Cena numeru 15 groszy

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 7-go LUTEGO 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 37

Deklarację lojalności państwowej

złożyli w Sejmie trzej przedstawiciele mniejszości narodowych.—Klęska głodu na Ukrainie sowieckiej i prześladowanie żydów w Niemczech.—Opozycjonista prof. Stroński zadowolony z umowy polsko-niemieckiej.

Warszawa, 6 lutego.

Sejm obradował dziś przez cały dzień od samego rana z krótką tylko przerwą obiadową. Mimo to ani na chwilę nie nudziła się dziś w sejmie publiczność ani dziennikarze. Dzisiejszy dzień zaliczyć należy do wielkich dni sejmowych nie dlatego, że działy się jakieś sensacje nadzwyczajne, lub że miało dojść do powzięcia uchwał o wielkiem znaczeniu państwowem, ale poprostu dlatego, że z trybuny sejmowej padło szereg oświadczeń, które muszą być zaliczane wielkiemi zgłoskami w dziejach państwowości polskiej.

Z tych oświadczeń tych zaliczyć przedewszystkiem należy **zgłoszone przez przedstawicieli trzech zamieszkujących nas narodowości, ukraińskiej, niemieckiej i żydowskiej doniosłego znaczenia deklaracyj lojalności i to utrzymanych w tonie tak serdecznego stosunku do państwa polskiego, w jakim przynajmniej ze strony niektórych z tych narodowości nie przemawiano nigdy.**

Głód na Ukrainie.

Dyskusja dzisiejsza rozpoczęła się przemówieniem

POSŁA Dr. LEWICKIEGO,

który w imieniu Klubu Ukraińskiego omówił całość preliminarza budżetowego, poświęcenia kilku słów niesłychanie ciężkiemu położeniu narodu ukraińskiego na Ukrainie Sowieckiej.

Poseł Lewicki twierdzi, że wedle wiadomości, któremi rozporządza reprezentacja polityczna ukraińska, **na Ukrainie Sowieckiej szerzy się w dalszym ciągu niebywała w swych rozmiarach klęska głodu, której**

OFIARĄ PADŁO PRZESZŁO 5 MILJ. LUDZI.

Wiadomości o tej klęsce są starannie tłumione przez ostrą cenzurę sowiecką a żaden z korespondentów prasy zagranicznej nie został dotąd dopuszczony do okręgu dotkniętego klęską głodu już od roku. Mimo to wieści przedostają się za granicę i trzeba im wierzyć.

Poseł Lewicki apeluje do narodu polskiego o pomoc dla narodu ukraińskiego i domaga się od rządu cofnięcia zakazu zbierania w Polsce składek na rzecz głodujących na Ukrainie Sowieckiej.

W dalszym ciągu zwraca się do rządu z twierdzeniem, że **ukraińcy będą reprezentować w senacie nad nową konstytucją i zmiany ordynacji wyborczej.**

Ukraińcy wiedzą, że Polska jest państwem wielkiem i silnem państwem, które zyskało duży sukces w polityce międzynarodowej i dlatego uważa, że nadeszła chwila odpowiednia, aby Polska rozwiązała się wreszcie sprawą ukraińską i rozwiązała ją zgodnie z wolą obu zainteresowanych narodów.

Ukraińcy oczekują, iż rząd polski podejmie właśnie w chwili obecnej dodatnie załatwienia sprawy ukraińskiej, gdyż od tego zależą losy Europy wschodniej.

Następny z kolei mówca

POSEŁ Dr. TEMPKA,

przemawiający w imieniu Ch.-D. omawia całość preliminarza budżetowego krytycznie, wykazując przedewszystkiem rujnującą dla życia gospodarczego różnicę cen między artykułami rolniczemi a przemysłowemi. Całość gospodarki państwowej posła Tempki nie zadawalnia **i dlatego Ch.- D. będzie głosować przeciwko budżetowi.**

Porozumienie polsko-niemieckie.

Nader doniosłe oświadczenie złożył

POSEŁ FRANZ

w imieniu Klubu Niemieckiego, deklarując, że ludność niemiecka spodziewa się, że po zawarciu paktu o nieagresji między Polską a Niemcami nastąpi również porozumienie między narodem polskim i niemieckim. **Ludność niemiecka w Polsce widzi w pakcie o nieagresji most porozumienia** i chciałaby być dla tego mostu mocnym filarem. **Niemcy, zamieszkali w Polsce deklarują, że stać będą na gruncie nowej konstytucji i lojalnie pracować dla państwa.**

Prześladowanie żydów w Niemczech.

W imieniu Koła Żydowskiego przemawiał

POSEŁ Dr. THON,

poświęcając wstęp swego przemówienia omówieniu smutnego położenia narodu żydowskiego w Niemczech. Dr. Thon apeluje z trybuny sejmowej do całego świata, prosząc o naprawienie krzywd już wyrządzonych żydom w Niemczech i przeciwstawieniu się nowym krzywdom. Z uznaniem podkreśla dr. Thon, iż Rząd Polski, mimo polityki porozumienia z Niemcami odgranicza się jednak od poczynań antyżydowskich w Niemczech i przeciwstawia się im na terenie zagranicy, dając wyraz swej niechęci do barbarzyństwa.

Dr. Thon zaleca czujność przy zawieraniu traktatu handlowego z Niemcami, wyrażając obawę, że może on odbić się ujemnie na produkcji przemysłu polskiego i obrotach handlowych Polski, gdyż i tak mimo wojny celnej przemysł i handel niemiecki wciska się do polskiego życia licznemi drogami. Dr. Thon stwierdza z naciskiem, **że polityka żydostwa polskiego jest zawsze polityką państwową i od tej linii żydostwo polskie nie odstąpi,** nie będzie chciano przypodobać się żadnemu ugrupowaniu politycznemu i stale uprawiać będzie politykę zespolenia żydostwa polskiego z państwem polskiem. Podobne w tonie i treści oświadczenia złożył następnie poseł rabin Lewin w imieniu stronnictwa ortodoksów żydowskich. Po kilku dalszych przemówieniach mniej ciekawych zamknięto dyskusję generalną i przyjęto bez dyskusji budżet Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pochwała partyjnictwa.

Przy budżecie Sejmu i Senatu zabrał głos

POSEŁ Ks. CZETWERTYŃSKI

(Klub Narodowy), który wygłosił wielką mowę pochwalną na cześć działalności partji politycznych w poprzednich sejmach, dodając słowa serdecznego żalu dla zaniku życia partyjnego w Sejmie obecnym. Oczywiście, że ks. Czetwertyński nie zaniedbał złożyć hołdu marszałkom poprzednich sejmów mianowicie Trąmpczyńskiemu, Ratajowi i Daszyńskiemu, przeciwstawiając ich liberalizm metodom prowadzenia obrad przez obecnego marszałka dr. Świtalskiego.

Budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa przyjęto bez dyskusji, ale zato znowu ciekawa dyskusja wywiązała się przy omawianiu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Na ławach rządowych pojawił się minister Beck.

Znaczenie umowy z Niemcami.

Po referencie pośle Waleskim (B. B.) głos zabrał znakomity specjalista zagadnień prawno - politycznych

POS. PROF. STROŃSKI

(Klub Narodowy), poświęcając całe swe przeszło godzinne przemówienie stosunkom polsko - niemieckim na tle zawartego w dniu 20 stycznia r. b. paktu o nieagresji. **Poseł Stroński stwierdza przedewszystkiem, że w umowie tej nie widzi ani widocznych ani ukrytych niebezpieczeństw.** Niektórzy mówią, że przewidziane poddawanie spraw spornych postępowaniu pojednawczemu między Polską a Niemcami mogło by nasunąć obawę w przyszłości oddania postępowaniu pojednawczemu sprawy granic polsko - niemieckich. Rozumowanie to jest niesłuszne, gdyż sprawa granic jest uregulowana traktatami i nie może być uważana za sprawę sporną. Poseł Stroński podnosi natomiast polityczne znaczenie umowy berlińskiej.— **Fakt, że kanclerz Hitler oświadczył, że w ciągu 10 lat nie będzie uciekał się do siły i wszelkie sprawy załatwiać będzie w drodze bezpośrednich rokowań, ma bezwzględnie swe wielkie znaczenie.** O granicy polsko - niemieckiej mówiono dotąd w Niemczech, jako o „krwawej granicy". Jeżeli zaś kanclerz Hitler dziś stwierdza, że granica ta może istnieć przynajmniej jeszcze 10 lat — to wielkie znaczenie polityczne umowy berlińskiej jest oczywiste.

W dalszym ciągu swego przemówienia zgłasza jednak poseł Stroński pewne zastrzeżenia pod adresem tej umowy, twierdząc, że jest ona bezwzględnie dla polityki niemieckiej jednym z ogniw łańcucha mającego na celu zniszczenie traktatu wersalskiego. Przysłowie angielskie mówi, że kto je zupę z diabłem, musi mieć drugą łyżkę. O przysłowiu tem winna dyplomacja polska pamiętać, pertraktując z kanclerzem Hitlerem, gdyż cel polityki niemieckiej jest jawny. Jeśli Niemcy będą posiadały jeszcze kilka takich umów jak pakt z Polską, to czemu niema im świat pozwolić trochę dozbroić się. Dla tego Francja i Belgja mimo, iż posiadają od czasu Locarna zagwarantowane granice — budują umocnienia graniczne.

Prof. Stroński uważa, że istnienie takich umów jak ostatni pakt berliński nie przeszkadza temu, aby na wszelki wypadek, gdy ktoś przekroczy polską granicę, aby zapuścić się zbyt daleko, napotkał na takie same fortyfikacje, jakie ostatnio wybudowała Francja.

PPS. niezadowolona.

Ostatni mówca dnia dzisiejszego,

POSEŁ CZAPIŃSKI (PPS)

zajął w stosunku do umowy berlińskiej stanowisko wręcz przeciwne aniżeli jego kolega opozycyjny z prawicy. Dla p. Czapińskiego fakt, że umowa jest zawarta z rządem Hitlera, pozbawia ją wszelkiego znaczenia i dlatego socjaliści czynią nawet zarzuty rządowi, że umowę taką wogóle podpisał.

Dalszy ciąg dyskusji jutro.

Zniesienie sądów doraźnych

zapowiada minister Michałowski.

Warszawa, 6 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej w Senacie przy omawianiu budżetu ministerstwa sprawiedliwości referent, senator Zaczek, poruszył sprawę doraźnego wymiaru sprawiedliwości, przyczem wskazał, że według statystyki przestępczość w Polsce znacznie zmalała.

Wobec tego zapytuje p. ministra, czy nie jest wskazanem zniesienie sądów doraźnych.

Pan min. Michałowski oświadczył, że na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów zgłosi wniosek o zniesienie sądów doraźnych.

Burzliwy dzień w parlamencie francuskim

Tumult i awantury podczas odczytywania przez premjera Daladier deklaracji rządowej.—Daladier dyktuje kolejność dla interpelantów.—Rząd dwukrotnie uzyskuje votum zaufania.

Wobec gwałtownych scysyj między posłami posiedzenie Izby odroczone zostało do czwartku.

Paryż, 6 lutego.

Już od samego rana w kuluarach Izby panowało niezwykłe ożywienie. Deputowani zbierali się w grupy, żywo dyskutując nad obecnemi wypadkami, a w szczególności nad zapowiedzianemi na wieczór manifestacjami. Wchodzącemu na salę posiedzeń ministrowi spraw wewnętrznych Frotowi radykałowie i socjaliści zgotowali gorącą owację, przy odgłosie niezadowolenia członków grup prawicowych.

O godz. 15-ej **przewodniczący Izby Bouisson** otwiera posiedzenie, oddając głos premjerowi Daladier, który odczytuje deklarację rządową.

Deklaracja rządowa.

Deklaracja stwierdza, iż **skandal, który powstał w wyniku indywidaulnych wykroczeń sparaliżował od miesiąca pracę parlamentu, zaostrzył antagonizmy partyjne, zdemoralizował cały kraj i dał przeciwnikom ustroju okazję do wznowienia ataków,** które republikanie potrafili udaremnić w przeszłości. Wyjdziemy — głosi deklaracja — z tej atmosfery, w której nie można oddychać, wyświetlając te sprawy z całą odwagą i energją.

Następnie deklaracja wylicza zarządzenia, wydane od chwili uformowania się gabinetu i zaznacza, że **Rząd domaga się utworzenia komisji, która przeprowadzi dochodzenie, by odbudować autorytet Republiki,** nie pozwalając na to, by została ona rozbita na rzecz nowych nieodpowiedzialnych interesów „feodalnych". Podczas pracy tej komisji, w której skład wejdą przedstawiciele wszystkich partyj w celu wyświetlenia prawdy parlament powinien kontynuować swą działalność prawodawczą, przyjmując ustawy, mające na celu ochronę oszczędności.

Zadaniem parlamentu będzie zapewnienie przyjęcia budżetu przed 31 marca r. b., ażeby wysiłki 5-ciu następujących po sobie rządów, trwające 18-cie miesięcy, nie pozostały bezpłodnemi.

Przechodząc do omówienia sytuacji w kraju deklaracja stwierdza, że **niektórzy politycy wyzyskują sytuację powstałą na tle skandalu dla rewanżu za poniesioną porażkę.** Włościanie pytają się, jak uda im się sprzedać zbiory. Robotnicy, których zarobki zmniejszają się, żyją w obawie przed bezrobociem. Kupcy i przemysłowcy walczą z coraz bardziej wzrastającą konkurencją zagraniczną, klasy średnie cierpią z powodu drożyzny, a młodzież stoi wobec niepewnej przyszłości. **Czyż możliwem jest w tych warunkach, by wybrańcy narodu, pozostający w bezpośrednim kontakcie ze swymi wybrańcami, znający dokładnie ich cierpienia, obawy i nadzieje przedkładali walki partyjne nad spełnienie obowiązku, do czego powołała ich Francja.**

Skandale przemijają, zagadnienia trwają nadal. Republika musi je rozwiązać. **Rząd jest zdecydowany utrzymać stałość waluty, przeprowadzić budżet, walczyć z bezrobociem, ożywić działalność ekonomiczną i poprawić bilans handlowy przez politykę realną, opartą na układach kompensacyjnych i na wzajemności.**

Awanturniczy nastrój na sali.

W czasie odczytywania deklaracji rządowej prawica i niektóre grupy centrum wznoszą okrzyki, podczas gdy socjaliści i radykałowie biją brawo. Komuniści również manifestują wrogie stanowisko. Padają groźby z ław prawicowych i skrajnej lewicy. Naskutek okrzyków i śpiewów, premjer Daladier zmuszony był przerwać odczytywanie deklaracji.

Przewodniczący Bouisson, widząc, że nie zdoła opanować zamieszania, opuszcza fotel prezydjalny na znak, że przerywa posiedzenie.

Kilku socjalistów rzuca się w kierunku ław prawicowych. Jeden z deputowanych prawicowych, zakasując rękawy, zaznacza, że gotów jest przyjąć wyzwanie socjalistów, woźnym jednak udaje się powstrzymać przeciwników i przywrócić spokój. Po chwili przewodniczący Bouisson wznawia posiedzenie i premjer Daladier kontynuuje swą mowę.

Votum zaufania dla rządu.

Po wygłoszeniu deklaracji rządowej i odczytaniu przez przewodniczącego Bouissona listy interpelacyj premjer Daladier oświadcza, iż **rząd zgadza się na podjęcie natychmiastowej dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki ogólnej,** proponuje jednak, aby Izba wysłuchała natychmiast interpelacyj posłów opozycyjnych — Ybarnegaraya, Franklin Bouillona, Dommange'a, Thoresa i innych.

Interpelanci będą przemawiali w dyskusji nad wnioskami. **RZĄD STAWIA PRZY TEJ PROPOZYCJI SPRAWE ZAUFANIA CO DO PRZYJĘCIA PROCEDURY.**

Wniosek rządowy w sprawie procedury przeszedł większością 300 głosów przeciwko 217.

Dep. Henri Haye domaga się, aby wysłuchano teraz jego interpelacji i z trybuny Izby zapytuje premjera, w myśl jakich zasad wybierał wśród interpelacyj. Ten wybór — oświadcza mówca— wydaje się obelżywym. Czy wybierano może tylko pierwszorzędnych mówców?

Na trybunę wstępuje Tardieu wśród wrzawy na lewicy i oklasków na prawicy. Komuniści zaczynają śpiewać „Międzynarodówkę". Na ławach prawicy rozlega się „Marsyljanka". Obok ław rządowych powstaje tumult, który grozi przejściem w bójkę.

Deputowany komunistyczny Thorres pragnie wyjaśnić dlaczego nazwał Tardieu awanturnikiem i prowokatorem. Na to oświadcza Tardieu, iż **przyznaje prawo do wypowiadania się i przypomina, że wsadził swego czasu posła komunistycznego do więzienia i że gotów jest raz jeszcze to uczynić.**

Dep. Heraud stawia wniosek o zamknięcie dyskusji.

Prem. Daladier do wniosku tego stawia kwestję zaufania. Wniosek uchwalono większością 302 głosów przeciw 204.

Rozkaz strzelania do tłumów.

Franclin-Bouillon wstępuje na trybunę, zaznaczając, że po raz pierwszy rza się, iż rząd zabrania deputowanym interpelowania go. Wywiązuje się gwał towna wymiana zdań pomiędzy dep. ... pinim i dep. Tastes z jednej strony, a socjalistami z drugiej strony. Dep. S... zapytuje premjera, czy wydał on rozkaz strzelania. Dep. Tastes mówi, iż prefekt policji oświadczył mu przed chwilą... prem. Daladier wydał rozkaz strzelania. Na prawicy podnoszą się głosy: „Niech... derca". Komuniści krzyczą: „Międzynar... Sowiety" i śpiewają „Międzynarodówkę".

Kilku deputowanych usiłuje rzucić się na deputowanego Tastes, powstrzymują ich jednak woźni. Ministrowie zmuszeni są interwenjować w celu uniknięcia bójki. Kilku deputowanych prawicowych zbliża się do ław rządowych, że socjaliści i radykałowie, myśląc, że prawicowi chcą zaatakować członków rządu, rzucają się na ... Przewodniczący Bouisson zdołał jednak opanować sytuację. Oświadcza on, że ... mierza debaty odroczyć do czwartku.

Izba uchwala zamknąć dyskusję, poczem ... temat głosowania, ... odroczyć interpelację. Posłowie ... cowi krzyczą: „Podać się do dymisji".

Przewodniczący Bouisson ogłasza odroczenie dyskusji nad interpelacjami ... zostało uchwalone 360 głosami przeciwko 220.

Czwartkowe posiedzenie Izby poświęcone będzie sprawom budżetowym i kwestji komisji dla zbadania afery ...wiskiego.

Paryż, 6 lutego.

Po zakończeniu obrad Izby Deputowanych Pałac Burboński otoczony ze wszystkich stron manifestantami. Deputowani oraz publiczność przebywająca w gmachu wyszli boczną bramą wychodzącą na Rue de L'Universite. ... żacy ustawili sikawki w sąsiedniej ... wiodącej do pałacu prezydjum rady ministrów, celem interwenjowania, ... zaszła tego potrzeba.

Nowy dyrektor „Komedji Francuskiej"

zrzekł się swego stanowiska.

Paryż, 6 lutego

Wobec manifestacyj, jakie miały miejsce w Komedji Francuskiej, b. szef wydziału bezpieczeństwa Thome mianowany administratorem Komedji Francuskiej, zawiadomił Premjera, iż nie może przyjąć proponowanego mu stanowiska.

Thome zostanie wkrótce powołany na wysokie stanowisko w dyplomacji, wobec czego dotychczasowy dyrektor Komedji Francuskiej, Fabre, pozostaje na swojem stanowisku.

Wstępne rozmowy handlowe polsko-angielskie

zostały wczoraj zakończone.—Delegaci angielscy zbadali rynek polski, zasięgając informacyj u przedstawicieli przemysłu i organizacyj handlowych.

Warszawa, 6 lutego

Jak już informowaliśmy w swoim czasie, bawią w Warszawie przedstawiciele brytyjskiego departamentu Handlu Zamorskiego pp.: Mullins i Lyal, pełniący funkcje komisarzy przy radzie rozwoju stosunków zamorskich, która to rada spełnia rolę organu doradczego przy departamencie Handlu Zamorskiego. Wizyta ich w Polsce, jak wiadomo, ma na celu zbadanie możliwości współpracy gospodarczej i handlowej polsko-angielskiej.

Te wstępne badania rynku, co jest stałym zwyczajem wszelkich poczynań handlowych Anglji, przed nawiązaniem oficjalnych rokowań, dobiegły obecnie końca. Delegaci angielscy przeprowadzili rozmowy informacyjne z przedstawicielami następujących przemysłów i organizacyj handlowych: z przemysłem chemicznym, elektrotechnicznym, ...czym, cukrowym, bekonowym, ...wym, ryżowym, włókienniczym, kupieckim, szynowym, z organizacjami kupieckimi i rzemiosłem. Wszystkie te konferencje odbywały się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie na podstawie planu opracowanego przez Radę ...tatową. Przewodniczył im prezes ... Traktatowej poseł dr. P. Minkowski ... ze strony czynników oficjalnych ... nich udział naczelnik wydziału w M-stwie Przemysłu i Handlu p. ...kowicz.

W dniu dzisiejszym odbyła się ... ralna konferencja, na której zreasumowano wyniki przeprowadzonych ... czególnych rozmów. Delegaci angielscy **wyrazili swe duże zadowolenie z ... nicznego przygotowania konferencji i przebiegu rozmów,** który pozwolił ... zapoznać się z całokształtem interesujących ich zagadnień.

W dniu jutrzejszym goście angielscy wyjeżdżają z powrotem do Anglji, ... złożą sprawozdanie z wyników podróży. Po zapoznaniu się przez ... angielską ze sprawozdaniem pp. Mullins i Lyal'a, można będzie się spodziewać w krótkim czasie nawiązania oficjalnych rokowań polsko - angielskich na temat nowej umowy handlowej.

Trup w 34 częściach.

Odkrycie zbrodni seksualnej.

Lwów, 6 lutego

Policja lwowska od dwuch dni prowadzi dochodzenie w sprawie zbrodni popełnionej prawdopodobnie na tle seksualnem. W różnych częściach miasta, jak w parku Kilińskiego, na terenie sąsiedniej cegielni, w ulicznych koszach do śmieci, w parku Jordana i w innych punktach miasta znaleziono 34 części zwłok kobiecych, porozrzucanych przez mordercę w celu zmylenia śladów.

W dochodzeniu bierze udział Instytut Medycyny Sądowej, który bada znalezione części zwłok.

Krwawe walki w Chinach

4 tysiące żołnierzy zabitych

Szanghaj, 6 lutego.

Według wiadomości ze źródeł chińskich, **około 4.000 żołnierzy wojsk rządowych uległo zmaskrowaniu przez oddziały powstańcze gen. Sun-Tieng-Inga, które zajmują obecnie miasto Pinglo w prowincji Ninghsia.**

Według wiadomości z tych samych źródeł w kopalni węgla pod Pinglo nastąpił gwałtowny wybuch, ofiarami którego padło około **700 zatrudnionych w kopalni górników.**

Krwawe starcia na ulicach Paryża

W wielu punktach miasta doszło do utarczek między dużemi grupami manifestantów i policją.—Kilkakrotna szarża policji i gwardji narodowej na tłum.—Strzały rewolwerowe do organów bezpieczeństwa publicznego.

W czasie rozruchów zabito 7 osób i 400 raniono.

Nastrój w mieście.

Paryż, 6 lutego.

Dziś od rana panuje na ulicach Paryża nastrój gorączkowy. Grupy opo[...]ne wydały szereg odezw i plaka[...] wzywających do manifestacyj prze[...]dowych. Publiczność gromadzi[...] przed temi odezwami i komento[...]je.

Rząd wydał uspakajającą odezwę, [...]niając, że nie zamierza używać [...] wojskowej, ale za wszelką cenę u[...] ład i porządek. Rząd odwołał [...]wnież do mądrości i patrjotyzmu [...]batantów, wierząc, że nie do[...] oni do zamieszek.

[...]tre pogotowie policji zarządzono [...] godzinie 15-ej. Szczególnie silne [...]unki policji ustawiono koło Pa[łacu] Burbońskiego. Na moście Zgody [...] policyjne odparły grupę straj[...]ych szoferów taksówek. Zbiego[...] przed afiszami i odezwami, na[...]cemi do wzięcia udziału w mani[...]ach policja również rozprasza.

[...]owiek ze sztyletem w pochwie.

[...]ed Izbą Deputowanych koło go[...] 16-ej zwrócił uwagę agentów pe[...]osobnik, który zdradzał wyjątko[...] zdenerwowanie. Odprowadzono go [...]terunek i **przy rewizji znaleziono [...] w pochwie skórzanej.**

[...]esztowany nazywa się Iglesias. [...]ny jest w Hiszpanji, a naturali[...] we Francji. Jest inwalidą wo[...]. Oświadczył on, że ścigał z [...] hiszpańskiej aż do Paryża je[...] z terorystów hiszpańskich, któ[...]ktował zamach polityczny.

[...] Temps" donosi jednak, że Igle[...]znał, iż sam projektował zamach [...] z osobistości politycznych, któ[...] chciał wymienić. Przypuszczają, [...]sias jest chorym na manię prze[...]czą.

[...]otnicy miejscy od rana usuwali [...]ów i bulwarów, na których mają [...]być manifestacje wszystkie ogro[...] i okratowania żelazne, ławki i [...], które normalnie używali mani[...] dla przeszkodzenia akcji poli[...].

[P]olicja p. Chiappe nie jest pewna.

[W] przewidywaniu manifestacyj rząd [...]sięwziął energiczne środki ochron[...]. Przygotowania władz podkreśla [...]szcza prasa prawicowa, twierdząc [...] **policyjne z powodu niezadowo[...] wywołanego odwołaniem b. pre[...] Chiappe zostaną jako mniej pew[...]yte dopiero w drugiej linji**, pierw[...] operacje będą przeprowadzone [...] gwardję, a w rezerwie trzymane [...] oddziały wojskowe.

Nowy prefekt policji Bonnefoy-Si[...]am stanie **na czele tych sił, które [...] oblicza na 14 tysięcy ludzi.** [...]oficjalne zaprzeczają wiadomo[...]by wojsko, stacjonowane w oko[...] Paryża, zostało skierowane do [...]cy. To zaprzeczenie jednak — zda[...] „Le Jour" niezgodne jest z praw[...]dyż widziano, a nawet fotografo[...]no wczoraj wieczorem grupę tan[...] na skrzyżowaniu dróg: Melun — [...]ville — Choisy — Versaille.

Pierwsze starcie.

Pierwsze starcie pomiędzy manife[...]tami a policją nastąpiło około godz. [...] na pl. Zgody. Manifestanci **obrzucili kamieniami agentów policyjnych.** Dokonano wielu aresztowań.

W tym samym czasie na skwerze St. Jeques manifestowała grupa około 400 komunistów, usiłująca przedostać się na plac przed ratuszem.

Na dworcu Północnym i na dworcu St. Lazare również manifestowali komuniści.

We wszystkich wypadkach policja rozproszyła manifestantów.

Szarża policji.

Na Bulwarze Sewastopolskim zgromadziło się około 250 komunistów. Zburzyli oni kilka kiosków gazetowych.

O godzinie 18.50 manifestanci wylegli tłumnie na pl. Zgody, gdzie również zburzono kilka kiosków. Na placu Opery policja rozproszyła grupę 300 manifestantów. Jednocześnie przed izbą deputowanych siły policyjne rozpędziły 700 manifestantów.

POLICJA DOKONAŁA SZARŻY.

Aresztowano wiel osób. **W tym momencie koło obelisku na pl. Zgody podpalono autobus. Tłum zwarł się, aby nie dopuścić straży ogniowej.**

O godzinie 19.15 doszło do nowych starć między manifestantami i policją. **W chwilę potem grupa manifestantów przerwała grupę policjantów na moście Zgody**, przedostając się przed gmach izby. Demonstranci wznosili okrzyki: **„Do dymisji", „Precz ze złodziejami", wiwatując jednocześnie na cześć dymisjonowanego prefekta Chiappe.** Agenci policyjni i tu rozproszyli manifestantów.

W tym samym czasie doszło do poważniejszych zajść na Bul. Sewastopolskim i na ul. Rivoli. Manifestanci odepchnięci od placu Ratuszowego **potłukli na tych ulicach szyldy świetlne powodując krótkie spięcia. Na rogu ulicy Rivoli i St. Denis doszło do poważniejszej utarczki.**

Gwardja republikańska szarżowała, odpierając manifestantów w stronę Cha telet.

Ambulanse pracują.

Około godziny 11.40 manifestanci, zebrani na pl. Zgody, przyjęli groźną postawę. **Po kilku ostrzeżeniach gwardja republikańska dokonała szarży z obnażonemi szablami.**

Jednocześnie straż ogniowa zaczęła rozpraszać tłum za pomocą sikawek. Manifestanci, wycofując się, rzucali petardy przed cwałującemi oddziałami gwardji. Zjawiły się pierwsze ambulanse, które przewiozły rannych na punkty opatrunkowe. **Z kilku stron posypały się strzały rewolwerowe. Tłum zaczął rzucać kamienie na gwardję republikańską.**

Grupie b. kombatantów udało się przerwać kordon policji w okolicach placu Elizejskiego. Gwardja republikańska zdołała jednak w porę rozproszyć

Paryż, 6 lutego.

W ostatniej chwili donoszą, że w poważnych utarczkach na Polach Elizejskich i na Cours de la Reine odniosło rany wielu manifestantów.

Według niesprawdzonych pogłosek, w czasie manifestacyj dzisiejszych zabitych zostało ogółem 7 osób a 400 odniosło rany.

Paryż, 6 lutego

O godz. 19.30 grupa Jeunesse Patriote, na której czele stanęło kilku radnych miejskich z wiceprzewodniczącym rady Lobliegeois, natknęła się na skonsygnowane oddziały policyjne. **Podczas utarczki 3-ch radnych odniosło rany.** Wiceprezes Lobliegeois został ranny w głowę. Radny Gilluin w nogę. Radny Dupont został w groźnym stanie przewieziony do szpitala.

O godz. 21.45 plac Zgody został zupełnie opróżniony z manifestantów, którzy zostali wyparci w kierunku ul. Rivoli. W ogrodzie Tuilleryjskim zrywano drzewa i podpalano je. Na ul. Rivoli przewrócono szereg latarń i drzew oraz ławek ulicznych, które rzucano na środek jezdni. Rzucano również odłamki szkła.

Wszystkie drogi prowadzące do Pałacu Burbońskiego są bronione przez policję i gwardję. U wejścia na mosty stoją autokary, poza któremi skupiają się liczni policjanci.

Również w ogrodzie Tuillerejskim skonsygnowano znaczne oddziały policji. Automobile straży ogniowej stoją gotowe do odjazdu.

Paryż, 6 lutego

Prefekt policji Bonnefoy - Sibour oświadczył, że miał do dyspozycji 10000 ludzi. W razie potrzeby — dodał prefekt — znajdę dla obrony Paryża więcej.

ŁOM SŁODOWY

D-ra WANDERA

doskonały przy kaszlu i chrypce. Wobec licznych naśladownictw

żądać tylko łomu WANDERA!

Dlaczego Dymitrow pozostaje w więzieniu

„Rozumiem, że minister Goering chciałby mnie powiesić!" — oświadczył uwięziony dziennikarzowi.

Londyn, 6 lutego.

(PAT) „Daily Express" zamieszcza treść rozmowy, jaką odbył berliński korespondent tego dziennika z przebywającym w więzieniu Dymitrowem.

Bułgar oświadczył, że nie jest w więzieniu źle traktowany, ale tryb życia więziennego wpływa ujemnie na jego samopoczucie.

Dymitrow podkreślił: **„Chciałbym wiedzieć, dlaczego nie wypuszczają mnie na wolność?**

Rozumiem, że Niemcy pragnęły uzyskać wyrok przeciwko człowiekowi, którego uważały za groźnego dla Niemiec. Rozumiem, **że minister Goering chciałby mnie powiesić.** Gdybym był człowiekiem rządu niemieckiego, rozumowałbym taksamo, jak on, nie pojmuję jednak, dlaczego trzymają mnie w więzieniu, **jeżeli sąd mnie uniewinnił.**

Przeciwko temu protestuję".

Dymitrow oświadczył następnie, że nie zamierza wyjechać do Rosji, **lecz chce powrócić do Bułgarji, albowiem nadal jest obywatelem bułgarskim.** Posłał on przez swoją matkę pismo do premjera Muszanowa, wyrażając chęć powrotu do kraju, jakkolwiek nie wątpi, **że będzie w Bułgarji niezwłocznie aresztowany.**

Na zapytanie korespondenta, czy nie wyjedzie do Ameryki w celu wygłaszania odczytów i występowania w filmach, — **Dymitrow odpowiedział przecząco.**

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Pobyt ma charakter prywatny.

Wilno, 6 lutego.

Pociągiem, przychodzącym o godz. 18,40 przybył dziś z Warszawy do Wilna p. Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie swej siostrzenicy p. Kadenacówny, dr. płk. Woyczyńskiego i adjutanta kpt. Miładowskiego. Na dworcu witali p. marszałka wojewoda Jaszczołt wicewojewoda Jankowski, przedstawiciele wojska z płk. Krzyżanowskim, zastępującym inspektora armji gen. Dąb-Biernackiego i in.

Po wyjściu z wagonu p. Marszałek przez chwilę zatrzymał się w sali recepcyjnej dworca, prowadząc rozmowę w najbliższem gronie, otaczających go osób. Następnie p. Marszałek w towarzystwie p. wojewody i siostrzenicy odjechał do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał.

Pobyt p. marszałka w Wilnie ma charakter prywatny.

Harcerstwo polskie szykanowane w Czechach

Odrzucenie warunków praskiej centrali

Mor. Ostrawa, 6 lutego.

(PAT) Na posiedzeniu zarządu głównego harcerstwa polskiego w Czechosłowacji zapadła uchwała, że harcerstwo polskie nie przyjmie warunków, od których związek skautów czeskosłowackich w Pradze uzależnia jego dalsze należenie do związku.

O ile związek nie zgodzi się na członkostwo harcerstwa polskiego z zachowaniem pełni jego dotychczasowej autonomji, **to harcerstwo polskie w Czechosłowacji ze związku wystąpi;**

Stanowisko związku praskiego uważane jest ze strony polskiej, jako **próba ograniczenia swobodnego rozwoju harcerstwa polskiego.**

Londyn, 6 lutego

Z Paryża wystartowało do Londynu 8 samolotów z ładunkami złota. Zdaniem kół handlowych City ładunki te co do swych rozmiarów stanowią rekord transportu złota w drodze powietrznej, dokonanego w ciągu jednego dnia.

Szef tajnej policji—dyrektorem teatru.

Co ma... „piernik do wiatraka"? — Tajemnice zawodowe artystów francuskich. — Hrabia występuje w kabarecie, adwokat fika koziołki.

Paryż, w lutym.

Afera Stawiskiego sięgnęła swojemi mackami i w królestwo Melpomeny. Ogromne wrażenie w świecie teatralnym wywołało **dymisjonowanie dyrektora Komedji Francuskiej,** Fabry i zastąpienie go przez szefa Surete Generale, p Thome. Nieobeznanemu ze stosunkami w paryskim świecie teatralnym wydawać się może takie pociągnięcie nowego premjera p. Daladier, **czemś zgoła ekscentrycznem. Skąd szef tajnej policji ma posiadać niezbędne kwalifikacje na dyrektora teatru?** Co go łączy z tym światem?

Takich pytań nie stawiali sobie aktorzy Komedji Francuskiej, którzy, zaskoczeni nowiną, zaprotestowali przeciw dymisji cieszącego się ich sympatją p. Fabry. Protest wynikał ze stosunku, jaki łączył personel aktorski Komedji z dyrektorem, ale — i to jest właśnie charakterystyczne — **nie zawierał zasadniczego veto przeciw postawieniu na stanowisku kierowniczem b. szefa policji.**

Tego rodzaju ustosunkowanie się pochodzi prawdopodobnie stąd, iż — prócz innych przyczyn natury politycznej — znaczna część aktorów i ludzi odgrywających dużą rolę w królestwie Melpomeny paryskiej, **uprawia inne jeszcze zawody poza sztuką sceniczną.** Bardzo wielu przeszło o teatru z innych zupełnie zawodów, jak np. **dyrektor teatru „Renaissance", Paston, który zajmował stanowisko elektromontera w pewnej firmie oświetleniowej.**

Gdyby zbadać przeszłość większości wybitnych aktorów scen paryskich, okazałoby się, iż z małymi wyjątkami, jak np. p. Baur, Raimu, Sorel, **przeszli oni do teatru z kancelarji adwokackiej,** ławy studenckiej, biura technicznego, sklepu, pałacu arystokratycznego, sali fechtunkowej etc. etc. Germaine Ostertag np. porzuciła pewnego pięknego dnia kancelarję mistrza Berthona, odłożyła na bok tekę, togę adwokacką i **wstąpiła do teatru Deunou,** gdzie zyskała uznanie i oklaski widzów w roli, którą kreowała przez 110 wieczorów. **A 112-go dnia powróciła jakby nigdy nic do kancelarji adwokackiej** i zajęła się znowu studjowaniem zapylonych aktów sądowych. Toż samo można powiedzieć o znanej aktorce Alice Dufresne, b. adwokatce. A np. **zna na tancerka Colette Andris, wstąpiła na scenę kabaretu, produkując się w tańcach bez obsłon, jako b. studentka prawa.** Z Sorbony do kabaretu — skok dość duży.

Scena pociąga i przyciąga jednostki ze wszystkich sfer społecznych, nie wyłączając arystokracji rodowej. Najpopularniejszy conferencier i autor piosenek kabaretowych w Paryżu, Saint-Granier, nosi w życiu prywatnem tytuł legalny **hr. Jean de Cassegnac i jako taki jest prezesem eksluzywnego klubu automobilowego w Nouilly.** A najpikantniejsza tancerka kabaretowa dzielnicy Montparnasse, Mllo de Saintverso, nosi de facto tytuł **hr. de Saint Sauyerr,** wnuczki księcia Henryka de Ligne i markiza d'Harcourt.

Często też zdarza się, iż obok pracy na scenie pełnią aktorzy i aktorki jeszcze inne funkcje zawodowe, przyczem niekoniecznie odgrywają tu rolę decydującą czynniki materjalne.

Nic więc dziwnego, iż **80 proc. członków paryskiej Union des Artistes wykonywa ubocznie inne jeszcze zawody prócz aktorskiego.** Znana np. tancerka Lolly prowadzi salon mód, Dorival z Komedji Francuskiej utrzymuje salon sprzedaży obrazów i dzieł sztuki, Henri Houry funkcjonuje jako ekspert i znawca starożytności, Robert Got gra wieczorem na scenie a we dnie obchodzi biura w roli akwizytora ogłoszeniowego.

Tak się kojarzą w Paryżu różne niespokrewninoe ze sobą zawody.

M. W.

Fortuna za zegarek Kreugera.

Snobizm „amatorów" nie ma granic.

Fabryka zegarków Van Claef et Arpels cieszy się w Paryżu ustaloną reputacją. Zegarki jej są tyleż drogie co oryginalne, specjalnością fabryki jest **wyrób zegarków w kopertach złożonych z jednej monety złotej:** ze złotej stufrankówki, funta sterlinga lub innej monety. Wobec trudności, jakie nastręcza fabrykacja takich zegarków, cena ich jest wysoka. Van Cleef żąda za nie 30.000 franków. Pewien paryżanin, któremu cena ta wydawała się zbyt wielka nabył zegarek po długich poszukiwaniach u antykwarjusza za 6000 franków Zegarek był istotnie oryginalnym fabrykatem Van Cleef'a i Arpelsa, miał numer kolejny, jak wszystkie zegarki tej firmy i wyrobiony był z jednej monety **— z funta sterlinga.**

Ale że zagarek wymagał naprawy, nabywca oddał go do zreperowania do Van Cleef'a. Po kilku dniach zjawia się u nabywcy jeden z dyrektorów fabryki **i propouje mu odstąpienie zegarka fabryce za sumę 30.000 franków,** t. j. za cenę nowego egzemplarza. Zdumiony p. S. odmawia. Wówczas dyrektor oświadcza, że jest upoważniony **do nabycia zegarka za wszelką cenę żądaną i ofiaruje 100.000 franków.** Pan S. prosi o wyjaśnienie. Okazuje się, iż zegarek nabyty przez p. S. był własnością Ivara Kreugera, który zamówił go swojego czasu u Van Cleef'a. Otóż jeden z klientów fabryki paryskiej, który wiedział o zegarku Kreugera, polecił Van Cleef'owi odkupić historyczny egzemplarz za wszelką cenę.

NAJPIĘKNIEJSZE UCHO PARYŻA.

Paryż ma oryginalne kłopoty. Świadczy o tem konkurs, zorganizowany w tych dniach, pod hasłem „Najpiękniejsze ucho Paryża". Oto członek jury mierzący ucho kandydatki.

KAREL CAPEK.

Zarozumiałość.

Komin fabryczny: — Chmury?... To — strzępy!... Spójrzcie lepiej na mój dym! Proszę — jaki ciemny, jaki gęsty!... Można nożem krajać!... To jest prawdziwa chmura!...

Lampa naftowa: — Żarówka?... Owszem, owszem... ale ja jeszcze potrafię świecić!

Dżdżownica: — Dziwny naród z tych ludzi... Lubią robić komuś na złość... Naprzykład orzą, rozkopują ziemię, i poco to robią? Tylko w tym celu, aby mi dokuczać, bo wiedzą, że tego nie lubię!

Mrówka: — To durnie dopiero!... Dosłownie stawiają na naszej drodze!

Pantofel: — O, jakżem nieszczęśliwy! Zawsze muszę być razem z tym drugim, głupim pantoflem... Gdyby jego nie było, miałbym pary coś znacznie lepszego!

Wróbel: — Słowik?... Też mi ptak!... Cała z tego, że śpiewa, ale nas jest więcej!

Książka telefoniczna — To cienki zeszycik poezyj i też się nazywa sama „książką"!...

Wesz na głowie: — Cóż tam może być w głębi pod czaszką, dokąd nie sięgają moje ssawki?... Nic!... Pustka!... Martwota!

Doniczka: — Jak mnie nazywacie? Glinianą skorupą?... Bezczelność!... Patrzcie, piękne kwiaty ze mnie wyrastają!

Kogut: — Halt!... Przepraszam!... Zmierzch jeszcze nie zapadł, bo ja jeszcze nie zapiałem! Tłum.-Lo

List do żony.

Brzydzę się ciebie bardziej niż pająka.

Przed sądem paryskim zjawiła się pewna młoda dama z listem w ręku.

— Żądam rozwodu na zasadzie tego oto listu, — powiedziała stanowczo.

List ten pisał małżonek młodej damy, biety, będący właśnie w podróży.

Urywek z tego listu brzmiał w sposób następujący:

„...wiesz nie od dzisiaj, jak bardzo brzydzę się pająków. Nic nie napawa mnie większym wstrętem, niż ten ohydny owad. Nic, prócz, może, twojej soby"...

Sąd był w prawdziwym kłopocie czy przyznać na tej zasadzie rozwód młodej parze.

Zastrzegł sobie tydzień czasu do namysłu.

Polowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN,

Kilińskiego 14, 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14.

Tel. 143-21

Bicze z piasku.

WIZERUNEK IMAGINACYJNY M. ŁODZI.

Tak się jakoś złożyło, że dotychczas nigdy w życiu nie byłem jeszcze w Łodzi. W Berlinie, Wiedniu, Rzymie byłem, Paryż znam ja kwłasną kieszeń, nosiło mnie aż za ocean, do New-Yorku, zajrzałem nawet do Chicago, a Łodzi, naszej polskiej Łodzi, oddalonej zaledwie o trzy godziny drogi od Warszawy — nie znam!

Nie znam, ale łączą mnie z nią liczne nici, choćby możność przemawiania z łamów „Republiki" do najwdzięczniejszych Czytelników, jakich kiedykolwiek miałem, nie dziw więc, że myśl moja często zwraca się ku Łodzi, a wyobraźnia stara się zrekonstruować obraz rodzinnego grodu moich Czytelników na podstawie tego, co o nim wiem.

Tak w umyśle moim powstał imaginacyjny wizerunek miasta Łodzi. Wiem, że pod względem liczby mieszkańców jest po Warszawie drugiem miastem w Polsce i dlatego wyobrażam ją sobie jako coś w rodzaju vice-stolicy miasto wielkie, rozległe, nowożytne, o szerokich, prostych arterjach, wyniosłych, a niezbyt patyną czasu okrytych, gmachach i szybkiem tętnie ruchu ulicznego.

Pewną trudność sprawia mi definicja przeważającego w tem mieście stylu. Jaki styl może mieć Łódź? Odrzucam z góry szlachetny chłód klasycznych proporcji i żarliwą strzelistość gotyku i radosną pogodę renesansu i barokową wybujałość, bo nic z tego nie pasuje mi do Łodzi i ostatecznie nie wiem, na czem się zatrzymać. Przecież nie roccoco, Łódź nie może być roccokotką? Musi to być coś z XIX w. secesja — nie secesja, modernizm — nie modernizm, raczej coś jeszcze wcześniejszego.

Lansuję więc dla Łodzi nowy styl — styl wczesnego pozytywizmu.

Dalej wiem, że Łódź jest polskim Manchesterem — któżby o tem bowiem nie wiedział! Oczyma duszy widzę więc ponad miastem gęsty las kominów, dumnie sterczących ku niebu. W tem, że tych kominów jest cały las, tkwi już zdźbło otuchy: nie było nas, był las, nie będzie nas — będzie las! Zalesienie miasta kominami tłumaczy mi też inne zjawisko, o którem słyszałem, że jakoby w Łodzi znaczna część ludności poszła już na grzyby. Bardzo słusznie — gdzież szukać grzybów, jak nie w lesie! Wszak lepszy rydz, jak nic. Ale niech się nie zdaje łódzkiej Jadwidze, że to ona tylko poszła na rydze: cała pracująca Polska ba! cały świat idzie na grzyby i w tem sęk tylko — co z tego powszechnego grzybobrania wyjdzie? Nie martwmy się przedwcześnie i nie było nas, był las, nie będzie nas — będzie las.

To upodobanie Łodzi do lasu wyjaśnia mi jeszcze jedną tajemnicę, która — przyznaję — może mnie dotąd niepokoiła: podobno w Łodzi dotąd niema kanalizacji?

No, niema — to i cóż z tego? Jak las, to las — mamy może lasy kanalizować, Puszczę Białowieską, żeby każdy żubr po sobie wodę spuszczał? Jeszcze czego!

Ten drobny szczegół w niczem nie może zaciemnić jasnego obrazu Łodzi, jaki wyobraźnia moja maluje. Na swojej palacie posiada tyle pięknych farb, że nie potrzebuje pędzla maczać.... gdzieindziej.

Właśnie sięgam po farbę złotą, aby odtworzyć syntetyczny portret mieszkańca Łodzi. Na portret Łodzianki zaś rezerwuję sobie wszystkie kolory tęczy.

Otóż istnieje pewna teorja naukowa, jakoby Łódź była zamieszkała przez egzotyczne plemię Lodzermenszów, pozostające w stosunku lennym do państwa polskiego. Wprawdzie nigdy nie widziałem zbliska żywego okazu Lodzermensza, ale w pewnem kinie wyświetlano w nadprogramie uroczystość zamknięcia na wieki wieków jakiejś fabryki łódzkiej i wtedy napatrzyłem się dowoli Lodzermeszom. Mogę stwierdzić, że gdyby się nie wiedziało, że to są właśnie Lodzermensze, to na pierwszy rzut oka można by ich nawet nie odróżnić od innych nacji europejskich. Tak zręcznie się maskują!

A co się tyczy Łodzianek (Lodzweibki), to jedną osobiście poznałem na dyś na dancingu. Są to istoty tak pochwalające, że człowiek — niewierny Tomasz — dopóki się nie dotknie, nie chce wierzyć, żeby były z krwi i kości. A kiedy się dotknie — przekonywa się, że są płomienia. Poprostu — taki pachnący głęboko dekoltowany płomień!

Na zakończenie tych imaginacyjnych impresji o Łodzi, podkreślę własną moją delikatność: o żadnym Łodzianinie nie mówię nigdy, że jest „z Łodzi". Po co mam zaraz biedaka denuncjować? Mówię dyskretnie „z miasta Łodzi". Wiem, że jesteście wrażliwi na tym punkcie. Wybaczcie — jeśli ten wizerunek łódzi nie całkowicie odpowiada rzeczywistości. Gotów jestem sprostować moje poglądy, gdy mnie zaprosicie do zwiedzenia Waszego miasta.

Padalec

Luty **7** Środa

Dziś Romualda Op.
Jutro Jana z Matty W.

—:—

Wschód słońca	7.06
Zachód słońca	16.32
Wschód księżyca	1.26
Zachód księżyca	9.35
Długość dnia	9.26
Przybyło dnia	1.43

Mieisąc luty
zmienia się co 400 lat.

Oficjalna długość miesiąca lutego zmieniała się z biegiem wieków. Za panowania Juljusza Cezara ustalone zostało, że rok kalendarzowy będzie liczył 365 dni, i aby go zastosować do roku astronomicznego, co cztery lata dodawano będzie 29-ty dzień w lutym. Sobór w Nicei zatwierdził to prawo i uchwalił, że latami przestępnemi mają być te, których liczba dzieli się przez 4.

Ponieważ jednak istotna długość roku wynosi mniej niż 365 dni i jedna ćwierta dnia, w r. 1582 skonstatowano pewnej różnicy pomiędzy rzeczywistem następowaniem dnia z nocą, a datą zrównania dnia z nocą wyznaczoną przez kalendarz. Zdecydowano więc, że po 4-tym października 1582 r. nastąpić ma nie 5-ty, lecz 15-ty i aby na przyszłość uniknąć podobnych rozbieżności postanowiono znieść 29 luty w latach przestępnych co 400 lat. Była to t. zw. reforma gregorjańska.

Do reformy tej nie zastosowała się kalendarz juljański, używany w Rosji i stąd powstała rozbieżność między nim a powszechnym kalendarzem.

Doniosły wynalazek
w przemyśle włókienniczym.

W Londynie utworzone zostało ostatnio towarzystwo akcyjne o kapitale — 50000 funtów szt. dla eksploatacji niezwykle doniosłego wynalazku w dziedzinie włókienniczej. Wynalazek ten umożliwia rozwiązanie problemu mieszania surowca lnianego oraz surowej bawełny i przędzenia włókna lnianego na istniejących wrzecionach bawełnianych. Rozwiązanie tego problemu miałoby rewolucyjne wprost znaczenie również i dla Polski, gdyż umożliwienie wykorzystania istniejących w Polsce wrzecion bawełnianych rozwiązałoby całkowicie problem zastosowania surowca lnianego w przemyśle włókienniczym.

Dodatkowa komisja poborowa.

W czwartek, dnia 15 lutego r. b. od godziny 8 rano w lokalu wojskowo-policyjnego Zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto I.

W dniu tym winni się zgłosić na komisję poborowi rocznika 1912 i starsi, którzy dotychczas nie stawili się do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego w tym stosunku do służby wojskowej, zakwalifikowali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu P. P. oraz ci, którzy otrzymali osobiste wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84.
NIEDZIELA, dnia 11 lutego o godz. 6-ej wiecz.
Jedyny w Polsce znakomity jazzowy
CHÓR WARSA
(Aston, Rald, Jaworski, Stępniewski, Wars)
Gościnnie udział biorą: Znakomity piosenkarz — chlubnie znany z płyt gramofonowych
TADEUSZ FALISZEWSKI
w swoim repertuarze
oraz
JAZZ NA 2 FORTEPIANY
Jerzy Boruński (Laureat Konkursu Chopinowskiego) i Henryk Wars (najpopularniejszy kompozytor przebojów)
W programie: najpiękniejsze i najpopularniejsze melodje oraz najnowsze przeboje.
Bilety od 1 zł. już sprzedaje kasa Filharmonji.
60-1

Zmiana systemu lecznictwa
w łódzkiej Ubezpieczalni społecznej.—Punkty lekarskie mają być skasowane.—Dawny system okazał się lepszy.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym przybył już do Łodzi i objął urzędowanie nowy naczelny lekarz Ubezpieczalni społecznej w Łodzi dr. Kunicki.

W związku z tem już w bieżącym tygodniu rozpoczną się narady nad reorganizacją lecznictwa w ubezpieczalni. Zarówno naczelny lekarz dr. Kunicki jak i jego zastępca dr. Ryder mają szereg bardzo rozległych planów, które idą w kierunku uprzystępnienia lecznictwa najszerszym masom. Chodzi więc o taką reorganizację pomocy lekarskiej, by uniknąć wszelkiej niepotrzebnej biurokracji, zniechęcającej tylko ubezpieczonych do ubezpieczalni.

Między innymi, jak nas informują, rozważony będzie

projekt skasowania punktów lekarskich i lekarzy domowych.

Inowacja ta wprowadzona była w ubiegłym roku w Łodzi tytułem próby. W żadnem innem mieście w Polsce nie zastosowano tego systemu, czekając na rezultaty inowacji w Łodzi. Tym czasem okazało się, że nie dało to takiego rezultatu, jakiego się spodziewano. Ubezpieczony tracił tylko wiele czasu, zmuszony dwukrotnie stanąć przed obliczem lekarzy, nie ułatwiało to bynajmniej pracy, a w dodatku było bardzo kosztowne. Utrzymywanie punktów lekarskich i obsługi tych punktów stanowiło poważną pozycję w budżecie Kasy Chorych.

Projektowany jest więc

powrót do dawnego systemu

to znaczy, że ubezpieczeni zgłaszaliby się bezpośrednio do lecznic obwodowych. Miast lekarzy punktowych mielibyśmy jak dawniej lekarzy rejonowych.

Niezależnie od tego, istnieją jeszcze inne projekty. W danym momencie niewiadomo jaka koncepcja ostatecznie zostanie przyjęta, faktem jest wszakże, że reorganizacja lecznictwa przeprowadzona będzie w Łodzi pod kątem poważnej troski o dobro ubezpieczonych.

Doniosłe konferencje
odbędą się dziś w Łodzi z udziałem p. min. Klarnera

(i) Sprawa uruchomienia wielkich robót publicznych w Łodzi zaczyna już wchodzić na tory realizacji.

Dotychczas jednak niewiadomo było jak przedstawiać się będzie sprawa pożyczki w Funduszu Pracy i na jaką sumę będzie mogła Łódź liczyć. Projekty można czynić bardzo obszerne — realizacja ich wszakże jest uzależniona całkowicie od możliwości finansowych.

I oto dowiadujemy się, że

w dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi b. minister Czesław Klarner,

prezes Funduszu Pracy, który przeprowadzi szereg konferencji na temat zamierzonych prac na terenie naszego miasta. Wraz z p. Klarnerem przybywa też komisja rzeczoznawców, która zbada celowość wszystkich zamierzonych inwestycyj.

Konferencje toczyć się będą w urzędzie wojewódzkim w obecności p. wojewody Hauke - Nowaka. Wezmą w nich udział przedstawiciele zarządu m. Łodzi oraz dyrekcji robót publicznych urzędu wojewódzkiego. Podczas tych konferencyj zostaną omówione wszystkie projekty na rok bieżący, wnioski zbadane zostaną przez rzeczoznawców, ustalona będzie suma pożyczki i p. Klarner powróci do Warszawy, gdzie już

zapadną ostateczne decyzje.

Jedno jest wszakże pewne. Niezależnie od wysokości pożyczki, jaką otrzyma Łódź, **pierwsze jej raty wpłyną jeszcze** przed 1 kwietnia, aby istotnie w roku bieżącym można było punktualnie rozpocząć roboty sezonowe.

DWIE BLONDYNKI
zakochały się w nim, ale
jedna miała ściemniałe bezbarwne włosy, natomiast włosy drugiej błyszczały jasnym, naturalnym złocistym połyskiem — dzięki Stablond. Naturalnie ona go dostała, gdyż włosy jej były o wiele piękniejsze, niż włosy rywalki. Szkoda, że ta nie znała Stablond, przekonałaby się bowiem, jak Stablond przywróciłby w krótkim czasie jej ściemniałym lub spłowiałym blond włosom ich cudny, jasny, złocisty odcień. Stablond jest to specjalny shampoo dla pielęgnacji delikatnej struktury blond włosów. Nie zawiera żadnych barwników, ani henny, jest wolny od sody i wszystkich szkodliwych substancyj. Proszę pielęgnować swoje cenne blond włosy.
Wszędzie do nabycia. Proszę spróbować jeszcze dziś.
STABLOND
Specjalny shampoo dla blondynek
Wyłączna sprzedaż na Polskę: E. Klapholz, Kraków, Zwierzyniecka 7.

Bezrobotni skarżą się na jednostajność
potraw, przygotowywanych w kuchniach komitetu obywatelskiego. Nie można ludzi stale karmić kaszą lub grochówką.
Panie kierowniczki muszą się wysilić.

(s) Już drugi rok prowadzona jest w Łodzi akcja pomocy bezrobotnym. Obywatelski komitet jeszcze w roku ubiegłym uruchomił bezpłatne kuchnie, w których mogli i mogą nadal otrzymać ciepły posiłek ci wszyscy, którzy dotknięci zostali bezrobociem i wyczerpali wszelkie, przysługujące im zasiłki pieniężne. Wydawanie bezpłatnych obiadów powitane zostało początkowo z wielkim aplauzem. Podtrzymują one bowiem byt rodzin, które znikąd już pomocy nie mają. Dla tysięcy bezrobotnych obiady te są dosłownie ostatnią deską ratunku przed śmiercią głodową.

Komitet, mimo, że walczy z trudnościami finansowemi stara się jako tako związać koniec z końcem i obdzielić wszystkich potrzebujących. Ale ostatnio dały się słyszeć skargi, a wczoraj zgłosiło się do naszej redakcji grono bezrobotnych, by skargi te umotywować. To co opowiedzieli, zasługuje istotnie na rozpatrzenie.

Opowiedzieli mianowicie, że bardzo wielu bezrobotnych, po dłuższym okresie jadania komitetowych obiadów

zapadło na zdrowiu.

Zaczęto badać przyczyny i okazało się, że same potrawy nie były i nie są szkodliwe dla zdrowia. Przeciwnie, są przygotowywane starannie i czysto. Ale choroby wywoływane są przez

jednostajność jadłospisu.

A człowiek o najbardziej nawet zdrowym żołądku może się rozchorować, jeśli przez miesiąc codziennie i bez zmiany będzie karmiony grochówką. Rozchorować się też można jeśli przez dłuższy czas stale i bez żadnych zmian jadać się będzie kaszę.

Rozmówcy nasi podkreślili, że rozumieją doskonale, iż

nie mogą żądać frykasów.

Skoro jednak zaopiekowano się nimi i dano tak wielką pomoc, jaką jest codzienna ciepła strawa, należy jakoś w ten sposób urozmaicić jadłospis, by bezrobotni mogli jadać te obiady i nie zapadać na zdrowiu. Chodzi o zmianę bodaj co kilka dni. Z tych samych wiktuałów, które przeznacza się na obiady, można przez kilka dni w tygodniu przyrządzać coś innego. Niewątpliwie będzie to w większym stopniu absorbowało kierownictwo tych kuchen, ale za to bezrobotni, którzy niekiedy za cały posiłek dzienny mają to, co otrzymają w bezpłatnej kuchni, nie będą mieli powodów do narzekania i skarg.

Istotnie, jak dotąd, w kuchniach dla pracowników fizycznych, wydawana jest codziennie zupa o jednakowym niemal smaku i kawałek chleba, a w kuchniach dla bezrobotnej inteligencji obiady również składają się niemal zawsze z tych samych dwóch potraw.

Trudno oczywiście winić komitet, który wykazuje bardzo dobre chęci i zasługuje na słowa pochwały za zorganizowaną pomoc. Zaznaczyliśmy też, że komitet boryka się z trudnościami finansowemi. Ale jeśli tyle wykazało się uwagi i dbałości dla tych spraw, kierowniczki kuchen mogłyby zdobyć się na

większą pomysłowość,

by sklecić bodaj przez kilka dni w tygodniu jakieś urozmaicone „menu". Sztukę kulinarną można dostosować do potrzeb masowego i bardzo taniego odżywiania ludzi.

Los z najpopularniejszej kolektury
S. Passierman
Piotrkowska 13
przyniesie Ci
miljon
Ciągnienie I-szej klasy — 16 lutego
Cena ćwiartki losu 10.— złotych

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P.

RYWKA TAUB

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w środę dn. 7 lutego 1934 r. o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej № 22.

O czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA.

Pomoc bezrobotnym.

Akcja prowadzona przez Fundusz Pracy w Łodzi.

Z kontynuowanej przez komitet lokalny Funduszu Pracy m. Łodzi akcji pomocy dla bezrobotnych w formie wydawanej w 12 kuchniach ciepłej strawy obiadowej korzystały wedle stanu w dniu 31 stycznia r. b. ogółem 3142 rodziny o łącznej liczbie 7594 osób. Ilość wydawanych obiadów dziennie wynosi — 7594.

RODZINA MAŁA tj. 2—3 osoby otrzymuje miesięcznie:

25 klg. mąki żytniej, 10 klg. mąki pszennej, 1,5 klg. grochu (Victoria), 2 klg. kaszy perłowej, 1 klg. cukru, 1,5 klg. słoniny, 10 kostek 500 gram. kawy słodowej, 400 gr. mydła, węgla 80 klg. i towarów drobnych za 25 gr.

RODZINA ŚREDNIA tj. 4—5 osób otrzymuje miesięcznie:

40 klg. mąki żytniej, 15 klg. mąki pszennej, 3 klg. grochu (Victoria), 3 klg. kaszy perłowej, 1,5 klg. cukru, 2 klg. słoniny, 20 kostek — 1 klg. kawy słodowej, 800 gr. mydła i towarów drobnych za 38 gr. oraz węgla 100 klg.

RODZINA DUŻA tj. 6 osób i wyżej otrzymuje miesięcznie:

55 klg. mąki żytniej, 20 klg. mąki pszennej, 3 klg. grochu (Victoria), 4 klg. kaszy perłowej, 2 klg. cukru, 3 klg. słoniny, 30 kostek — 1,5 klg. kawy słodowej, 800 gr. mydła, towarów drobnych za 52 grosze i węgla 120 klg.

Komitet Lokalny Funduszu Pracy m. Łodzi z dniem 1 lutego r. b. zlikwidował 3 kuchnie i automatycznie likwidować będzie co dekadę po kilka kuchen, by na dzień 1 marca r. b. pozostawić tylko 3, w których wydawane będą obiady dla samotnych pracowników fizycznych.

Tym sposobem bezrobotni z wyjątkiem samotnych w związku z likwidacją kuchen przeniesieni zostaną automatycznie z obiadów na suchy prowiant.

Węgla po dzień 31 stycznia r. b. ogółem rozdano bezrobotnym 1141 tonnę.

Ze zbiórki ofiar odzieży obdarowano dotąd 400 rodzin, zaopatrując je w najniezbędniejsze rzeczy jako to palta, garnitury, bieliznę, obuwie, suknie, swetry i t. p., dając tym sposobem możność przetrwania dość srogiej zimy.

Awans komisarza Kierońskiego.

(gr) Od pierwszej chwili powstania polskiej policji państwowej stanowisko komendanta policji powiatowej zajął komisarz Jerzy Kieroński, który pełnił tę odpowiedzialną służbę bez przerwy do dnia wczorajszego.

Miarą sympatji, jaką sobie zjednał w czasie swej pracy kom. Kieroński, może być fakt, że pięć miasteczek i gmin w powiecie nadały mu obywatelstwo honorowe. Miarą zaś uznania władz przełożonych jest obecny awans, jaki otrzymał kom. Kieroński. Oto p. kom. Kieroński przechodzi od dziś na stanowisko kierownika IX komisarjatu w Warszawie. Jest to komisarjat, do którego należy Belweder.

Komisarza Kierońskiego żegna ludność powiatu łaskiego z prawdziwym żalem.

Bohaterowie łódzkich podziem

Krwawe porachunki między przedstawicielami dwuch band.— Cios nożem w plecy podczas tańca.

Wyrok ogłoszony będzie dziś.

(as) Świat przestępczy — zwłaszcza członkowie licznych band bałuckich przebywali wczoraj wielki dzień. Na ławie oskarżonych zasiadł Moszek Wolf Nusbaum — zwany Mojsze Piecuch— jeden z przywódców dawnej bandy Gnata. Piecuch zabił Joska Libickiego, zwanego „Przytulnikiem". Przytulnik był jednym z hersztów organizacji „Zojlech", konkurującej z bandą Gnata. Na tem tle Przytulnik i Piecuch nienawidzili się nawzajem. Wreszcie w nocy z dnia 11 na 12 lutego roku ubiegłego doszło do zbrodni. **Piecuch zabił swego wroga na zabawie tanecznej, urządzonej w sali tańca przy ul. Pomorskiej 43.** Dochód z zabawy przeznaczony był na rzecz braci Fajbusiewiczów — którzy podówczas byli w stanie oskarżenia o teror wśród rzeźników bałuckich. Libicki był organizatorem zabawy.

Gdy Libicki pojawił się w sali i tańczył, jedna z dam słyszała wyraźnie, jak Piecuch rzekł do swego kamrata: **„Odbij mu ją, bo i tak jego ostatnia noc dzisiejsza".** Tancerkę Przytulnikowi odbili, potem z małego bufetu wyskoczył Piecuch z wielkim nożem i „dziobnął" raz i drugi Przytulnika z tyłu, gdy ten był właśnie w rozmowie z jakąś inną panią.

Potem wszystko poszło bardzo szybko. W jednej chwili Libicki osaczony przez drugiego Nusbauma, przez Szaję Piotrkowskiego zwanego „Bokser"— przez Teitelbauma i małego chłopaka — Grajcera Berka —

poczuł, że mu grozi śmiertelne niebezpieczeństwo.

Lekko tylko ranny narazie — nie bacząc na swą olbrzymią siłę — rzucił się ku pianinu, które stało na sali.— Skrył się w kąt koło pianina, lecz tutaj dopadł go Piecuch i

zadał mu dwa ciosy nożem w piersi.

Na sali powstało zamieszanie. Jeszcze przedtem, gdy Piecuch wyskoczył z nożem, ktoś z przyjaciół Libickiego zawołał jego brata — Lejba. Ale Lejba unieszkodliwili inni, jeden znów go „podziobał" małym nożykiem i tylko dzięki pannie Ruchli Chudej, która drugiego Libickiego, już pokaleczonego, wywlekła za kołnierz z sali — rzecz skończyła się dla drugiego z braci bez poważniejszego przelewu krwi.

Umieszczony w szpitalu jeszcze samej nocy—Josek Libicki zmarł 15 lutego wskutek odniesionych ran.

Po zajściu Libicki Lejb złożył meldowanie w komisarjacie. Jak zeje „był za słaby, by mógł podać szczóły całego zajścia". Dopiero przedem opisał wszystko jak się stało, ożając równocześnie dalszych podnych.

Nusbaum przez kilka dni ukrywał się. W dniu 15 lutego został zatrzymany i na mocy postanowienia władz osadzony w areszcie. W czasie eskotowania go z gmachu sądu do więzienia

Moszek Nusbaum pchnął nagle posterunkowego i zbiegł.

Mimo niezwłocznie zorganizowanego pościgu, nie bacząc na to, że posrunkowy wystrzelił 6 naboi — Nusma nie schwytano. Ukrywał się aż wszcie w dniu 26 lutego został aresztowany ponownie.

Nusbaum był już skazany przez ki sąd okręgowy na 6 miesięcy więnia za kradzież, na 4 lata za usiłowazabójstwa i na 3 lata za rabunek. Jedsąd apelacyjny w tych dwuch ostatnich sprawach „Piecucha" uniewinnił.

Również Berek Grajcar — najmłszy z oskarżonych — już były pensarjusz Studzieńca — przez dłuższy czas się ukrywał. Z tego powodu tomin rozprawy był kilkakrotnie odczany.

Dwaj bracia Nusbaum, Piotrkowski, Tajtelbaum i Grajcer zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych.

Nie przyznali się do winy. Nie brali udziału w zabójstwie Libickiego.

„Piecuch" bał go się, inni też. Omijali go, jak mogli, bo to był znany na całych Bałutach siłacz.

Rozprawie przewodniczył wicepreszes Illinicz. Oskarżał prokurator Dyszer. Bronią adw. Szeskin, Wachs, Deczyński, Cymerman i aplikant adw. Szerman.

Lista świadków obejmuje ponad 40 nazwisk. Przed sądem od wczesnego rana zbierały się tłumy kamratów porówno zabitego jak i oskarżonych. Napierw wzmożone posterunki policyjne rozproszyły gromady ciekawych, zalegające nietylko plac przed sądem, ale i klatkę schodową w samym gmachu.

W dniu wczorajszym sąd ukończył badanie świadków i wysłuchał rzeczonika oskarżenia.

Dziś o godzinie 11-ej rozprawa zostanie wznowiona.

Sąd wysłucha obrońców i najpewniej w godzinach popołudniowych ogłosi wyrok.

Poseł Dowgalewski ożenił się

ze swą sekretarką osobistą.

Przedstawiciel dyplomatyczny Z. S. R. R. w Paryżu poseł Dowgalewski ożenił się.

Pierwsza żona sowieckiego dyplomaty umarła w końcu ub. r. w Moskwie Obecna małżonka Dowgalewskiego jest jego osobistą sekretarką, z domu Kraszennikow.

Ślub sowieckiego dyplomaty odbył się bez żadnej pompy i uroczystości oficjalnych.

„Połpred" i jego sekretarka zjawili się w gmachu konsulatu generalnego Sowietów w Paryżu i zażądali od urzędnika spisania protokułu o tem, że są małżeństwem. Urzędnik konsulatu po spisaniu protokułu wydał posłowi zaświadczenie zaopatrzone w pieczęć urzędową i podpis.

Ślub posła sowieckiego, który był niespodzianką, wywołał niemałą sensację w kołach dyplomatycznych Paryża.

Państwo młodzi otrzymali sporo życzeń zarówno z Francji, jak i z Sowietów.

Zawody lotnicze lubelsko-podlaskie

Kto zdobył pierwsze miejsce

Lublin, 6 lutego.

Zakończyły się zimowe zawody lotnicze lubelsko-podlaskie. Puhar przechodni, na podstawie klasyfikacji końcowej, zdobył dla aeroklubu warszawskiego, por. pilot Leszek Karczewski, który zajął w zawodach pierwsze miejsce. — Drugie miejsce zajął pilot Onyszko, również z aeroklubu warszawskiego, trzeci pilot Kowalski z aeroklubu lwowskiego.

Najważniejszem zadaniem było lądowanie w kole, które odbyło się **w Białej Podlaskiej.** Próba ta zgromadziła 6-ciu zawodników; pilot gdański Ranoschek, przybył do Białej wprost z Łucka i wziął udział w tym pokazie.

Jeden z zawodników warszawskich, mianowicie por. Ostrowski, miał przykry wypadek podczas próby lądowania. Złamało mu się mianowicie koło u samolotu co uniemożliwiłoby pilotowi dalszy udział w próbie. Wówczas kolega jego z aeroklubu warszawskiego, korzystając z 2 i pół godzinnej przerwy przed zamknięciem kontroli sportowej, poleciał swym samolotem do Warszawy i przywiózł por. Ostrowskiemu zapasowe koło, z którem ten odbył normalnie nową próbę. Ten koleżeński czyn zawodnika zasługuje ze wszech miar na podkreślenie.

Przedsiębiorstwa, które znikają z powierzchni życia.

YRK JEST ZŁYM INTERESEM.

ynniejsza dynastja „cyrkowców"—rodzína Kludskich—pochodzi ze szlacheckiego rodu lskiego.—Dzikie zwierzęta przestały być atrakcją dla ludzi, którzy widzieli... wojnę.

d adjutanta króla do założyciela pierwszego cyrku.

kilku dniami w prasie ukazapująca wiadomość:
łaściciel wielkiego zwierzyńca werem, Alfred Ruhe, zakupił zwierzęta z cyrku Kludskie- 300.000 szylingów... W ten tąpiła likwidacja jednego z ch cyrków świata"...
Kludskiego?... Przypominamy eraz rozbijał swe namioty w polskich. Cyrk ten znany był całym świecie, a ród Klusdzi się

tarszej szlachty polskiej,

historji kraju naszego zapiarto się z temi dziejami zapo-

roku 1683-im król Jan Sobies na odsiecz Wiednia, mając tęgą husarję polską, **przy** lechał

ADJUTANT KRÓLA IMĆ PAN KLUDSKI...

Wówczas pomyślał, że ów adju Królewskiej Mości będzie prolynnego rodu cyrkowców, któ do naszych czasów i dopie roku, a więc po 250 latach. tecznie z areną, stajniami, i akrobacjami.
Kludski grzmocił Turków w słynnej bitwie pod Wied-

enerał Kludski.

ycięsko zakończonej bitwie, dla Turków istnym pogroeski wrócił do Polski, jako i sowicie wynagrodził swych nie zapominając również o tancie... W ten sposób ród rozpoczął swą karjerę w Pol

ego stanowiska w wojsku.

e, że synowie, a następnie adjutanta króla Sobieskiego zyli po swym przodku wielkie w armji. W roku 1846-ym potomków adjutanta Sobieskie wał stanowisko generała i on był założycielem „dynastji" Kludskich.
udanem powstaniu i aresztowika Mierosławskiego, głów dza powstańczego, Kludski — nymi — musiał ratować się ugranicę.
ostał się wraz ze swymi dwoi, Antonim i Wacławem, naj Austrji, stamtąd zaś do Niemając żadnych źródeł utrzy-

ŚPIEWEM I PRZYGRYWANIEM NA LUTNI.

dnia, gdy jak zwykle, Kludsynami przystanął na rynku, wać ludową piosenkę, zwróna wielkie zbiegowisko, otakiegoś mężczyznę, który pociekawej publiczności **małpkę oraz papugę.**
Kludski nic nie zarobił... — obdarzali datkami właściciela nych" zwierzątek... Należy usobie, że w owych czasach nie znała jeszcze ogrodów zooch, w których można było obej zotyczne zwierzęta, przeto pomysłowego przedsiębiorcy na był nielada atrakcją!
w głowie Kludskiego, przyego głodem na emigracji, zaświ stworzenia widowiska w podnej małpki oraz dwóch papug!.. konkurencja nielada?... Gdy nadnia Kludski przybył ze swą erją" na rynek, strażnicy miejsieli siłą utrzymywać porządek. lkie tłumy cisnęły się do pierw wielkiego „Cyrku Kludskiego".

Kludski zrozumiał, że

pokazywanie zwierząt — to dobry interes

i postanowił swe przedsiębiorstwo rozszerzyć. Do uszu jego doszła wiadomość, że pod Hamburgiem mieszka właściciel wielkiego zwierzyńca, niejaki Hagenbeck, który sprzedaje różne egzotyczne okazy zwierząt.

Kludski począł się więc posuwać ze swą „menażerją" w górę, ku Hamburgowi... Po wielkich targach kupił wreszcie u Hagenbecka dwa niezwykłe okazy: aligatora i węża... Oczywiście, że tak drogie okazy musiały mieć odpowiednie otoczenie, przeto Kludski wynajął wiejski wóz z osiołkiem, wpakował tam swe zwierzęta, a więc małpkę, dwie papugi, aligatora i węża i w ten sposób **powstał pierwszy ruchomy zwierzyniec Kludskiego...**

Ale w tym okresie więcej było takich przedsiębiorców, którzy dorobili się majątku na zwierzętach, przeto konkurencja między nimi ciągle wzrastała. Gdy powstały pierwsze ogrody zoologiczne i szerokie masy poznały bliżej najważniejsze gatunki zwierząt, publiczność stawała się coraz bardziej wymagalna i trzeba było ciągle uzupełniać zwierzyniec.

Menażerja Kludskiego zbogaciła się więc w krótkim czasie o nowe trzy okazy. Był to lis, niedźwiedź i wilk. Dla tych drapieżnych zwierząt trzeba było zdobyć oddzielny wóz. Jednocześnie zaopatrzono się w namiot, pod którym odbywały się popisy ze zwierzętami...

Gdy sędziwy generał Kludski zmarł w 1865 roku, dwaj synowie — Antoni i Wacław — odziedziczyli po ojcu

SOLIDNE PRZEDSIĘBIORSTWO,

przynoszące wcale niezłe zyski...

Antoni Kludski był właściwym twórcą wielkiego cyrku, który przetrwał do naszych dni. Po śmierci generała Kludskiego on właśnie ujął ster przedsiębiorstwa w swe ręce, dokupił nowe zwierzęta i wozy, rozszerzył namiot cyrkowy...

Obce siły nie były mu potrzebne,— gdyż Bóg obdarzył go dwudziestu synami, którzy od wczesnego dzieciństwa wychowywali się w cyrkowej atmosferze.

W owych czasach tresura zwierząt znajdowała się jeszcze w powijakach. Nikt nie wiedział właściwie jak się do tej tresury zabrać.

W cyrku Kludskiego tresura dzikich zwierząt odbywała się w ten sposób:

Pogromca — jeden z dwudziestu synów właściciela cyrku —wchodził do klatki, w której ustawione były deski. Zadanie pogromcy polegało na tem, żeby przy pomocy bata lub dzidy zmusić dzikie zwierzę do skoku przez deski...

Oczywiście, że rozjuszony lew zamiast na deskę wskakiwał na pogromcę, swego gnębiciela i rozszarpywał go na kawałki... W ten sposób

zginęli trzej pogromcy

w ciągu krótkiego czasu... Nikt nie mógł sobie wytłumaczyć, co mogło być powodem tych nieszczęśliwych wydarzeń. Nikomu nie wpadło na myśl, że nieludzkie obchodzenie się ze zwierzętami spowodowało trzy nieszczęśliwe wypadki, lecz doszukiwano się w tem „złej ręki".

Sprowadzono więc cygankę, która dokładnie obejrzała klatkę, potem zdaleka zerknęła na zwierzęta i orzekła:

— Całe zło polega na tem, że zwierzęta nie są chrzczone. Trzeba je ochrzcić, a wtedy przestaną rzucać się na ludzi...

Zwyczaj „chrzczenia zwierząt" zachował się we wszystkich cyrkach świata do dnia dzisiejszego... Każde zwierzę cyrkowe ma dziś swoje imię, nie wiedząc wcale o tem, że zawdzięcza je cygance i jej radom.

Dopiero w kilka lat później Hagenbeck doszedł do wniosku, że zwierzęta, podobnie, jak dzieci, nie należy wychowywać przy pomocy batów i ostrych dzid, lecz raczej odwrotnie — systemem bardziej humanitarnym, dobrocią i miłością...

Jak już zaznaczyliśmy, Antoni Kludski miał 20 synów. Mimo, iż kilku z nich zginęło w klatkach ze lwami, nie wszyscy zajęci byli pracą w cyrku. Jeden z nich, Karol Kludski, studjował nawet teologję... Ale gdy Antoni Kludski zmarł, kierownictwo nad cyrkiem objął właśnie ów

pastor — Karol Kludski.

Pod jego kierownictwem cyrk osiągnął największy rozgłos na świecie. W Warszawie, w Krakowie, we Lwowie — wszędzie wielki afisz „Cyrk Kludskiego przyjeżdża"! był zapowiedzią niezwykłej sensacji.

Aż oto dnia pewnego cyrk nawiedził to wielkie nieszczęście... **Zwierzęta z niewyjaśnionych przyczyn zaczęły zdychać jedno po drugiem...** Strach padł na dyrektora i jego pomocników... Każdy dzień przynosił nowe straty w zwierzyńcu... Cyrk bawił wówczas na gościnnych występach w Pressburgu. Kludski udał się niezwłocznie do Wiednia, zabierając z sobą nieżyjącego lwa. W Wiedniu dokonano sekcji, która wykazała, że

w cyrku wybuchła epidemja

która z łatwością mogła przerzucić się na całe miasto. Władze wydały wobec tego zarządzenie, z którego wynikało, że wszystkie zwierzęta z cyrku Kludskiego,

muszą być rozstrzelane!

Wypadek ten, jedyny w swoim rodzaju, wywołał w całym kraju olbrzymią sensację...

Karol Kludski był człowiekiem mądrym, a przedewszystkiem sprytnym kupcem...

— Czy nie możnaby było tej sensacji wykorzystać dla celów reklamowych? — pomyślał. Oczywiście, że tak! A jak to uczynić?...

Przedewszystkiem udał się niezwłocznie do Budapesztu i uzyskał kilkudniowe odroczenie terminu wykonania wyroku śmierci na jego zwierzętach.

Karol Kludski więcej niczego nie pragnął. Natychmiast rozwiesił wielkie afisze:

— Sensacja!!... Za trzy dni wszystkie zwierzęta zostaną z rozkazu władz rozstrzelane! Kto chce po raz ostatni zobaczyć skazane na śmierć okazy zwierzęce, niech przyjdzie dziś, jutro i pojutrze do „Cyrku Kludskiego"!

Reklama zrobiła swoje... Mimo groźby przerzucenia się epidemji ze zwierząt na ludzi, cyrk był tego wieczoru przepełniony... Tłumy ludzi odeszły bez biletów od kasy... Każdy chciał poraz ostatni ujrzeć

zwierzęta, skazane na śmierć

Gdy po trzech dniach wyrok rzeczywiście wykonano, Kludski nie martwił się zbytnio, ostatnie trzy dni przyniosły mu bowiem takie zyski, że zaraz mógł sobie kupić nowe zwierzęta... „Cyrk Kludskiego" zasłynął znowu na całym świecie...

Ale nie długo dopisywało mu szczęście... „Cyrk Kludskiego" bawił na gościnnych występach we Fiume (obecny Triest), gdy nadszła wieść o **wybuchu wielkiej wojny europejskiej...** Cyrk przez pewien czas objeżdżał Włochy, ale gdy Włosi również przystąpili do wojny, Karol Kludski ze swymi namiotami i wozami musiał wrócić do Austrji. Początkowo zabroniono mu wogóle urządzać przedstawienia. Nie wypadało w tak ciężkich czasach, gdy ważyły się losy Niemiec oraz Austro-Węgier urądzać przedstawienia cyrkowe.

Potem wydano już odpowiednie zezwolenie, ale w tych czasach prowadzenie cyrku było rzeczą niezwykle trudną. „Cyrk Kludskiego" miał wówczas 250 okazów zwierzęcych, dla takiego stada potrzebna była odpowiednia ilość furażu, a tu nie było ich czem nakarmić..

BIEDNE ZWIERZĘTA — OFIARY WOJNY — ZDYCHAŁY Z GŁODU...

Z 250 zwierząt przetrzymało okres wojny tylko 9, reszta pozdychała z wyczerpania...

Ale Kludski nie tracił głowy... Jego niewyczerpana energja nie pozwoliła mu siedzieć bezczynnie... Zabrał się do pracy i wkrótce stanął

nowy, trzeci, wielki „Cyrk Kludskiego".

Ale czasy powojenne również nie sprzyjały przedsiębiorstwu cyrkowemu. Karol Kludski zmarł w kilka miesięcy po zawieszeniu działań wojennych, pozostawiając cyrk pod opieką dwóch synów — Karola i Rudolfa. Obydwaj synowie odziedziczyli energję po ojcu i pod ich kierownictwem „Cyrk Kludskiego" nie ustępował w niczem największym tego rodzaju przedsiębiorstwom w Europie i Ameryce.

Dość wspomnieć, że „Cyrk Kludskiego" posiadał 150 aut ciężarowych, a gdy cyrk podróżował koleją, to zajmował 2 pociągi, składające się z 80 wagonów! Zwierzyniec obejmował 24 słonie, 120 cudownych rumaków, a pod wielkim namiotem cyrkowym było miejsc dla 10 tysięcy widzów!.. Dla orjentacji należy podać jeszcze, że

jeden hipopotam spożywa dziennie 250 kilogramów siana i 20 kilo ryżu!..

Łatwo więc sobie wyobrazić ile kosztuje wyżywienie całej menażerji i utrzymanie cyrku w dzisiejszych czasach...

Dlatego też właśnie w ostatnich czasach cyrk przestał już być dobrym interesem. 50 tego rodzaju przedsiębiorstw zlikwidowało się w ostatnich latach. Do tej liczby należy również wielki „Cyrk Kludskiego", który przed stu bisko laty składał się tylko z jednej małpki i dwóch papug, zakupionych przez sędziwego generała - emigranta polskiego... (e)

ORYGINALNE PASTILLES VALDA ułatwiają oddychanie
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 9—3
W LECZNICY, PIOTRKOWSKA 294
od 4—7 w.
(przy Górnym Rynku)

Życie społeczne.

—:o:—

NOWY NACZELNIK SĄDU GRODZKIEGO.

Dekretem Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie powołany został na stanowisko naczelnika Sądu Grodzkiego w Łodzi sędzia Edward Piotrowski.

OBCHÓD 14-LECIA DOJŚCIA WOJSK POLSKICH DO MORZA.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie komitetu obchodu 14-ej rocznicy dojścia wojsk polskich do morza w lokalu Ligi Morskiej i Kolonjalnej pod przewodnictwem prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. dyr. Pilichowskiego przy współudziale delegata rady grodzkiej B.B.W.R. p. Ludwika Endwajsa.

Komitet organizacyjny ułożył następujący program obchodu który odbędzie się w niedzielę, dnia 11 lutego 1934 r.

O godz. 9.30 zbiórka przed kościołem garnizonowym przy ul. Św. Jerzego.

O godz. 10 — 11 nabożeństwo.

O godz. 11 — 12 pochód na Plac Wolności.

O godz. 12-ej podniesienie bandery i odegranie hymnu narodowego.

O godz. 12.30 rozwiązanie pochodu.

W uroczystości powyższej weźmie udział: Wojsko, Związek Strzelecki, Federacja Związek Marynarzy Rezerwy, oddziały Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Koła Szkolne L.M.K. oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa łódzkiego.

Komitet obchodu prosi wszystkich, którzy pragną wziąć udział w obchodzie o punktualne przybycie na zbiórkę o godz. 9.30

KOMUNIKAT WOJEW. KOMITETU FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSK. ZAGRANICĄ.

Sekcja propagandowa wojewódzkiego komitetu F.S.P.Z. na posiedzeniu odbytem w dniu 5 b. m., powzięła decyzję zwrócenia się do wszystkich organizacyj społecznych i zawodowych m. Łodzi z prośbą o wzięcie udziału w akcji uświadamiającej swych członków o stanie szkolnictwa polskiego zagranicą i konieczności okazania pomocy.

W tym celu wojewódzki komitet F.S.P.Z. proponuje wyłonić z grona członków poszczególnych organizacyj prelegentów, lub — w braku tychże — skierować prelegentów z ramienia wojewódzkiego komitetu F.S.P.Z.

O materjały propagandowe należy zwracać się do wojewódzkiego komitetu F.S.P.Z.: gimnazjum im. E. Szczanieckiej, ul. Pomorska 16.

CASINO

15 dzień rekordowego powodzenia!

Pierwsza komedja wiedeńska

Przygoda na Lido

(Abenteuer am Lido)

w głównych rolach:

bohaterski tenor opery wiedeńskiej

Alfred Piccaver

znakomity komik

Szöke Szakall

urocza

Nora Gregor

Film w wersji niemieckiej (djalekt wiedeński).

KOMUNIKAT A. O. Z. S.

Komenda A. O. Z. S. przypomina swym członkom, że w czwartek, 8-go bm. w lokalu Oddziału, punktualnie o godz. 19.30 p. prof. Stolarzewicz wygłosi referat na temat: „Nowa konstytucja jako jeden z etapów na drodze uzdrowienia naszego organizmu państwowego".

Po referacie sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członkiń i członków obowiązkowa.

DAWNA I OBECNA KULTURA ASYRYJSKICH CHRZEŚCIJAN.

Zapowiedziany odczyt prof. D. Javara, brata księcia Malika Kahila o narodzie asyryjskim wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

Prelekcaj ta odbędzie się w nowym lokalu Polskiej YMCA przy ul. Piotrkowskiej Nr 86 (front, III-cie piętro) dziś t. j. w środę, o godzinie 20-ej. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Z KOŁA BUCHALTERÓW ZWIĄZKU ZAWOD. HANDLOWCÓW POLSKICH w ŁODZI.

W środę, dnia 7-go lutego b. r. o godz. 20 w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 108 wygłoszony będzie przez p. Stanisława Bielobradka, kierownika oddziału Ubezpieczalni Społecznej w Zgierzu referat dla członków Koła i Związku „Ustawa scaleniowa i sposób uskuteczniania wyliczeń wymiaru składek na rzecz Ubezpieczalni".

„W. I. Z. O."

Dziś, w środę, dnia 7-go b. m. o godz. 9-ej wieczorem w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się herbatka towarzyska, na której p. Natan Bystrycki, delegat K.K.L. z Palestyny, wygłosi odczyt n. t. „Tragizm kobiety żydowskiej w jej ruchu wyzwoleńczym". Wstęp wolny.

SAFESY

w

BANKU HANDLOWYM w ŁODZI

SPÓŁKA AKCYJNA

AL. KOSCIUSZKI Nr. 15

są jeszcze do wynajęcia

od zł. 4.— miesięcznie.

Zaangażowany przez kolegów

do pracy, bez wiedzy szefa.

(i) Bardzo ciekawa pod względem prawnym i charakterystyczna dla obecnych stosunków sprawa rozpatrywana była w sądzie pracy.

Niejaki Kiryło pracował przez dłuższy czas w jednem z przedsiębiorstw łódzkich. Przyjęty był do pracy jako bezrobotny i zatrudniony został przez cztery dni w tygodniu, a to na mocy uchwały związku pracowników piekarskich, że jeden dzień z tygodniówki ofiarują na rzecz bezrobotnych kolegów. W ten sposób Kiryło uzyskał pracę w dużej piekarni jako darowiznę od pozostałych kolegów.

Po pewnym czasie wymówiono mu zajęcie. Kiryło wystąpił do sądu pracy, domagając się odszkodowania za dwa tygodnie obowiązującego wymówienia.

Przedstawiciel zakładu bardzo ciekawie umotywował swoje stanowisko. Oświadczył on, że **praca Kiryły była darowizną, właściciel zakładu piekarskiego był więc osobą trzecią i nie obchodziło go, czy czterej pracownicy spełniają swe funkcje sami, czy też przyjmują bezrobotnego kolegę i dzielą się z nim swemi zarobkami.** Pracodawca nie może mieć żadnego obowiązku wobec pracownika, który w gruncie rzeczy zaangażowany został przez swych kolegów.

Sąd pracy podzielił to stanowisko i oddalił powództwo Kiryły. Sprawa znajdzie się na wokandzie raz jeszcze w apelacji sądu okręgowego.

„Donżuani" tomaszowscy w luksusowej limuzynie

polują na młode dziewczęta fabryczne

Tomaszów, 6 lutego.

Ostatnio na ulicy Spalskiej, wiodącej do Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, robotnicy zwrócili uwagę na **luksusowy samochód**, a właściwie na podejrzane zachowanie się pasażerów.

Samochód ten zjawia się w godzinach wieczornych w porze zmiany robotników w tej fabryce. Z auta wychodziło dwuch lub trzech elegancko ubranych mężczyzn, którzy w bezczelny sposób zaczepiają robotnice, proponując im przejażdżkę luksusowym samochodem. Mężczyźni ci w bezczelności swojej posunęli się do tego stopnia, że w dwuch wypadkach starali się **przemocą wciągnąć robotnice do swej limuzyny.**

Oczywiście — zachowanie się nieznanych mężczyzn wzbudziło nieufność wśród dziewcząt, które propozycje te kategorycznie odrzucały, a **w wypadkach stosowania przemocy wszczynały alarm.**

Dotychczas żadna z robotnic nie złożyła oficjalnego zameldowania policji i z tych względów poszukiwania za owymi mężczyznami nie zostały wszczęte. Jednak sprawą tą winna się bliżej zainteresować policja, by zapewnić bezpieczeństwo powracającym z pracy robotnicom.

W bestjalski sposób zamordował żonę

Straszna zbrodnia wieśniaka pod Skarżyskiem

Skarżysko, 6 lutego.

We wsi Smarków, gm. Duraców (powiat konecki), Kazimierz Wiśniewski w okrutny sposób zamordował swą żonę, Annę.

W toku dochodzenia ustalono, że morderca — z niewiadomych narazie powodów — b. często znęcał się nad swą żoną i **katował ją w okrutny sposób.**—Anna od dłuższego czasu była w ciąży.

Krytycznego dnia, Wiśniewski pobił ją tak dotkliwie, że Wiśniewska — naskutek otrzymanych razów — poroniła. Poronienie spowodowało skolei **śmierć nieszczęśliwej kobiety.**

Wiśniewski, pragnąc ukryć ślady zbrodni, **zakopał noworodka w komorze swego domu.**

Sprawa jednak wkrótce się wydała. Wydobyto zwłoki zakopanego noworodka i wraz ze zwłokami tragicznie zmarłej Wiśniewskiej, zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

Wiśniewskiego, który wypiera się popełnionej zbrodni, przekazano prokuratorowi sądu okręgowego w Radomiu.

Grand-Kino

Nadprogram: Aktualności krajowe i zagraniczne.

MAURICE CHEVALIER

w swoim największym przeboju

„Piękny jest świat"

Cała Europa jest pod wrażeniem miljonowego superprzeboju austrjackiej produkcji

„WIELKA KSIĘŻNA ALEKSANDRA"

w którym główne role kreują: królowa opery wiedeńskiej Marja Jeritza, znany Leo Slezak oraz świetny komik Szöke Szakall. Całkowicie mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Pomimo rekordowego powodzenia, m... du na kończącą się gościnę E. Zyteckiego... sacyjny film sceniczny J. Tepy „Iwan ... grany będzie jeszcze kilka dni, t. j. ... czwartek i piątek wiecz.

W sobotę wchodzi na afisz najwięk... ces Teatru Narodowego, arcywesoła ... K. Wroczyńskiego „Kobiety i interesy" ... zakończenie karnawału.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. wyst... medja J. Szaniawskiego „Żeglarz" dla ... ży szkolnej. Ceny najniższe od 35 gr. do...

We wtorek o godz. 11.30 wieczorem ... szy łódzki bal mody pod protektoratem ... wej mody Warszawy Very Bobrowskiej.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnych ... 3 dni o godz. 8.15 wiecz. operetka w ... tach p. t. „Hotel Imperjal" z gościnnemi ... pami Marjana Wawrzkowicza oraz K... Worcha, znakomitego barytona opery ...

Bilety do nabycia w kasie teatru od ... 11—2 i od 6 wiecz. Przedsprzedaż bi... bywa się w P. B. P. „Orbis", ul. Pi... nr. 65, tel. 101-01.

KONCERT CHÓRU WARSA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 11-g... przyjeżdża do Łodzi jedyny w Polsce ... zespół jazzowy chór Warsa z udziałem ... tego piosenkarza Tadeusza Faliszewskie...

W koncercie powyższym wystąpią ... Rald, Jaworski, Stępniewski Leon ... (laureat konkursu Chopinowskiego) ... ryk Wars (najpopularniejszy kompozy... bojów).

Między innemi wykonane będą ... filmów „Szpieg w masce", „Wyrok ... go Ekscelencja Subjekt" oraz z ostatnio ... jeszcze nie wyświetlanych filmów. — ... odbędzie się w sali Filharmonji o godz...

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZT...

Salon drzeworytów „Polska i Sow... niewątpliwie największą imprezą arty... jaka kiedykolwiek miała miejsce w Ł...

W salach I.P.S-u łódzkiego (w pas... kiewicza) rozwieszono 250 prac graficz... skich i sowieckich, które w Warszawie ... ły najwięcej nagród i odznaczeń.

Instytut (park Sienkiewicza) otwa... dziennie od godz. 10—20-ej.

Tomaszów Mazowie...

—:o:—

AKTUALNE ODCZYTY.

Z inicjatywy miejscowego B. ... R. odbywają się ostatnio w po... gólnych kołach odczyty, wygł... przez członków B. B. W. R.

Tematem tych odczytów są n... najaktualniejsze, a więc: nowa ... samorządowa oraz nowa Konst...

Na zebraniu w kole dzielnic... paty prof. Zasłona oraz mec. ... siński wygłosili dłuższe przemó...

Mec. Grygosiński w kole d... ul. Marsz. Piłsudskiego wygłosił ... wypełnionej po brzegi sali odczyt... „Co nam daje nowa ustawa sa... dowa?". Prelegent m. inn. wska... rolę samorządu w wychowaniu ... stwowo - obywatelskiem.

Mec. Grygosiński zaznajomił ... krótce zebranych z zasadniczemi ... nami, jakie przyniosła nam now... stytucja.

Odczyty te wywołały wielk... interesowanie wśród słuchaczy.

Z KLUBU URZĘDNICZEGO

Na ostatnio odbytem walnem ... niu członków klubu urzędniczego ... jęto statut tegoż klubu oraz do... wyboru władz. Do zarządu wes... Frankowski — prezes, dyr. Kok... wiceprezes, Majchrzak — sek... kom. Witkowski — skarbnik; c... wie zarządu: Stępniak, prof. B... prof. Stec, prof. Piotrowski. B... szewski.

Powołano do życia komisję ... zyjną oraz sąd koleżeński.

Otwarcie klubu, które połączo... dzie z zabawą taneczną, nastąpi ... 10 lutego rb. we własnym lokalu ... ul. Prez. Mościckiego 38.

ZMIANY PERSONALNE W PO...

Kierownik tutejszego komis... policji państwowej, p. komisarz ... Koehne, przeniesiony został do ... na równorzędne stanowisko do ... misarjatu.

Kierownictwo tutejszego komis... tu P. P. obejmie p. kom. B. Lins... tychczasowy kierownik 4 komis... w Łodzi.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zerost drobnych przedsiębiorstw.

ść wielkich przedsiębiorstw zmniejsza się. Rozpiętości podarcze i socjalne w Polsce.—Podział na trzy strefy.

ując sytuację gospodarczą Pol-mina się częstokroć o niezmier-ych cechach, charakteryzują-rukturę gospodarczą i socjalną kraju. Są niemi wielkie rozpię-chądzące w naszem życiu go-em i społecznem. Wpływają dująco na kształtowanie się na cia zbiorowego.

ko to jest tembardziej intere-e naogół w innych krajach kon-europejskiego nastąpiła już od-rystalizacja pewnych dominu-form gospodarczych i społecz-zachodzie zapanowała gospo-ysoko - kapitalistyczna oraz po-wien przeciętny, dominujący „standard of life". W krajach wschodniej dominuje natomiast p gospodarki prymitywno-rol-niskiej stopie życiowej ludno-**ska zaś stanowi typowy kraj wy, w którym we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego spotykamy najwyższe rozwojowe obok form całkowi-ymitywnych,** przyczem trudno wyczaj określić, które z tych siadają przewagę ilościową.

ujemy pokrótce uchwycić naj-istotne rozpiętości naszej struk spodarczej i społecznej.

na część naszej produkcji prze-ji bo około 40 proc., stanowi a w całem słowa tego znaczeniu oko - kapitalistyczna. **Produk-ie ustępuje pod względem tech-i organizacyjnym produkcji owej Zachodu,** pracuje w oparciu o czesną strukturę kredytowo-i w przeważającej części zor-ana jest w formy gospodarcze, dla okresu późnego kapita-jest w kartele, syndykaty i tp. ześnie posiadamy w kraju ol-ilość przedsiębiorstw średnio o - przemysłowych, pracują-dnia na dzień, przy stosowaniu rwnych metod produkcji, finan-i zbytu. Przedsiębiorstwa te, rzemieślnicze i chałupnicze, zowane niejednokrotnie niemal niowieczne cechy, zatrudniają rzesze nisko płatnych pracow-ilość ich przewyższa nawet atystycznie uchwyconych pra-ów zatrudnionych w większych biorstwach.

wnując zkolei sytuację w prze-handlu, spostrzegamy wyraźną orcję. Brak w handlu odpowie-wysoko - kapitalistycznej, zor-anej i skartelizowanej produk-emysłowej. **Ilość wielkich przed-stw handlowych jest znikoma i zmniejsza się stale.**

ującą rolę odgrywają przedsię-a średnie i drobne,** stosujące prymitywne metody pracy. Sta-podatku obrotowego wykazują, toku 1931 płatników podatku o-wego, posiadających patenty pier-kategorji, było zaledwie 875, pła-drugiej kategorji — 35.515, trze-217.668, a czwartej — 167,332. wielką była rozpiętość pomiędzy mi poszczególnych kategoryj wi-tego, iż obroty te wynosiły prze-rocznie w pierwszej kategorji— tysięcy zł., w drugiej — 119 ty-zł., w trzeciej — 17 tysięcy zł., a wartej — 7 tysięcy zł.

olnictwo wykazuje niemniej zasa-e dysproporcje — w pierwszym e terytorjalne. **Środkowo i połu-o - zachodnie połacie naszego a przeludnione pod względem** czym. W niektórych okręgach Pol-południowo - zachodniej gęstość dnienia ludności rolniczej dochodzi do 140 mieszkańców na km. ², podczas gdy w okolicach północno-wschodniej Polski, naprzykład, na Polesiu zaledwie do 20,8 na km. ². Wynikiem przeludnienia rolniczego jest zjawisko stałego ukrytego bezrobocia na wsi, oraz fakt, że **23,3 proc. ludności rolniczej przypada na ludność bezrolną.**

Uderzającą dysproporcję stanowi w dalszym ciągu podział własności ziemskiej, pomiędzy wielką i drobną **własność.** Wielka własność reprezentowana bowiem zaledwie przez kilkanaście tysięcy gospodarstw, to jest przez 0,6 proc. wszystkich gospodarstw rolniczych, zajmuje 44,8 proc. całości powierzchni ziem uprawnych. Natomiast pozostałe przedsiębiorstwa rolnicze, nie przekraczające 20 h., o ogólnej liczbie przeszło 3,100 tys. jednostek gospodarczych zajmują zaledwie 55 proc. powierzchni uprawnej. Siłą rzeczy nasuwają się refleksje co do łączności problemu przeludnienia wsi z dysproporcjami w podziale własności rolnej.

Dalszą rozbieżność o charakterze wyraźnie terytorjalnym uwidacznia podział naszego kraju na strefy gospodarcze o przekroju pionowym. Rozróżnić się dają wyraźnie trzy strefy: zachodnia, środkowa i wschodnia. **W strefie zachodniej poziom produkcji przemysłowej i rolniczej, wysokość obrotów handlowych, form gospodarowania stoją najwyżej, w środkowej spotykamy pewne cyfry średnie, zaś we wschodniej widzimy cyfry niezwykle niskie, charakteryzujące organizmy gospodarcze o całkowicie prymitywnej strukturze.**

Rozpiętości pomiędzy poszczególnemi strefami uwydatniają się najwyraźniej w cyfrach zarobków robotniczych, odzwierciadlających w pewnej mierze poziom życiowy społeczeństwa. I tak np. w maju roku 1932, przeciętny tygodniowy zarobek robotnika w przemyśle przetwórczym wynosił na Śląsku 33,31 zł., w województwie kieleckiem 23,42 zł., a w województwie tarnopolskiem 14 zł. Mniej niż 10 złotych tygodniowo zarabiało na Śląsku 9,4 proc. robotników, w województwie kieleckiem 14,5 proc., a w tarnopolskiem — 36,4 proc. Więcej niż 70 złotych tygodniowo zarabiało na Śląsku— 7,6 proc., w Kieleckiem — 1,3 proc., a w tarnopolskiem — 0,5 proc.

Studjum tego rodzaju statystyk jest bardzo pouczające i uderzające. Samo przez się tłumaczy ono liczne trudności, na jakie natrafia koordynacja naszego życia gospodarczego. Nie wystarczy jednak zło poznać, trzeba je leczyć. **Należy dążyć do możliwie spiesznego zniwelowania rozpiętości gospodarczych i socjalnych w Polsce, stworzenia dominujących form gospodarczych i socjalnych, dostosowanych zarówno do warunków rozwojowych, panujących w Polsce, jak i do epoki, w której żyjemy.**

W istniejących dysproporcjach znaczna część winy leży nie po naszej stronie, lecz jest spowodowana przez fakt, iż przez 150 lat pozbawieni byliśmy niepodległości.

Obecnie jednak we własnym domu musimy przystąpić do akcji zakrojonej na wielką skalę, akcji uzdrowienia podstaw naszego życia gospodarczego i socjalnego.

Dr. Roman Battaglja.

Sezon letni w konfekcji

pod znakiem zapytania.—Strajk krawców przedłuża się.

W Centr. Stow. Kupców odbyło się wczoraj zebranie konfekcjonerów łódzkich poświęcone sprawie trwającego od dwu tygodni strajku chałupników krawieckich. Jak wiadomo, strajkujący wysunęli żądanie, by nakładcy-konfekcjonerzy przyjęli na siebie obowiązek wykupywania świadectw przemysłowych dla warsztatów chałupniczych oraz ubezpieczania pracujących w tych warsztatach czeladników. Żądania te chałupnicy motywują w ten sposób, iż konfekcjoner, oddający stale robotę chałupnikowi, jest w istocie jego pracodawcą, powinien zatem ponosić wszelkie związane z tem obowiązki.

Trzecim żądaniem strajkujących jest ścisłe przestrzeganie stawek płac, ustalonych dla poszczególnych kategoryj.

Na zebraniu wczorajszem ustalono, iż do przyjęcia nadaje się jedynie to trzecie żądanie, gdy natomiast dwa poprzednie muszą być odrzucone. Konfekcjonerzy wychodzą z założenia, iż majster krawiecki, zatrudniający niejednokrotnie kilkunastu czeladników i pracujący często dla kilku firm jest przedsiębiorcą, niema przeto słusznej przyczyny, by ciążące nan im z tego tytułu obowiązki przerzucać na nakładcę, który nie zdołałby ponieść tych nowych ciężarów.

Zaznaczyć należy, iż strajk wybuchł w momencie przygotowań do sezonu letniego, może się zatem odbić na nim w sposób bardzo ujemny.

Upadłości i układy

Do sądu Handlowego wpłynęła skarga adw. Montlaka, pełnomocnika firm „Laski et Laski" i „Haslands Limited" w sprawie układu zapobiegawczego firmy **„Braun i Fabrykant"** z wierzycielami.

Ze skargi tej wynika, że w toku odroczenia wypłat firma „Braun i Fabrykant" zawarła ze swymi wierzycielami w dniu 31 marca 1931 r. układ, mocą którego miała uiścić 40 proc pierwotnych wierzytelności w 4-ch ratach, przyczem ostatnia z nich płatną miała być po upływie 2 lat od chwili uprawomocnienia się wyroku sądowego, zatwierdzającego układ. Na poczet powyższej zredukowanej należności powodowe firmy otrzymały jedynie sumę Ł. 73.5.6, wpłaconą w pierwszych dniach listopada 1931 r. natomiast pozostałej kwoty do chwili obecnej nie otrzymały. Dalej ze skargi wynika, że zaraz po uzyskaniu układu firma „Braun i Fabrykant" zlikwidowała się i wyprzedała towar. Współwłaściciel firmy Braun opuścił granice Polski. Adwokat Montlak w definicji prosił Sąd o zarządzenie rozprawy w nieobecności dłużników Brauna i Fabrykanta.

Na rozprawę sądową stawił się b. nadzorca sądowy firmy, obecnie pełnomocnik nadzorowanego Fabrykanta — adw. Markowicz oraz adw. Zauberman, pełn. 3 wierzycieli firmy. Adwokat Markowicz wyjaśnił, jako pełnomocnik Fabrykanta, że nadzorowani nie mogli wypełnić warunków układu, przedsiębiorstwo zlikwidowali. Braun wyjechał zagranicę, zaś Fabrykant pozostał w kraju i żyje w skrajnej nędzy. W końcu swego oświadczenia adw. Markowicz prosił o nieogłaszanie upadłości, gdyż postępowanie to musiałoby być umorzone z powodu braku jakich kolwiek aktywów na koszty. Do tej prośby przychylił się adw. Zauberman.

Krótko po rozprawie sądowej adw. Montlak złożył podanie, w którem prosił o zmianę decyzji Sądu, w przedmiocie unieważnienia układu.

Podanie adwokata Montlaka będzie w najbliższych dniach tematem rozprawy sądowej.

***

W sprawie upadłości firmy „Leopold Kulisz" Sąd zatwierdził uchwałę wierzycieli z dnia 18 stycznia rb. w przedmiocie zawarcia układu w sprawie cywilnej z Voglem co do aktu cesji sprzedanej nieruchomości.

Kodeks handlowy
a poświadczanie ksiąg.

W związku z ogłoszeniem nowego kodeksu handlowego rozpowszechniło się w łódzkich sferach handlowych przekonanie, iż jednocześnie ustał obowiązek poświadczania ksiąg handlowych. W sprawie tej interesującej żywo wszystkie przedsiębiorstwa zasięgnęliśmy miarodajnych wyjaśnień, na podstawie których zwracamy uwagę firmom, iż data wprowadzenia w życie nowego kodeksu handlowego ustalona została dopiero na dzień 1 lipca 1934 r. Do tego więc czasu należy nadal książki poświadczać, gdyż brak poświadczeń odbiera książkom charakter dowodu prawnego dla sądu oraz dyskwalifikuje ich moc dowodowa w dziedzinie podatkowej. (c)

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.50. Notowano: Belgja 123.85 (+5), Holandja 356 (—75), Gdańsk 172 75 (+5), Londyn 27.46—27.43 (+3), New York 5.55 (+2 i pół), New York — kabel 5.56 (+2), Oslo 138.20 (+40), Paryż 34.89 (—1), Praga 26.25 (+1), Stockholm 141.85 (+35) Szwajcarja 171.83 (+13), Włochy 46.67 (+2), w obrotach międzybankowych Berlin 210.35 (—15), w obrotach prywatnych marka niemiecka 39 75 (—25), dolar 5.53 (+3), rubel złoty 4.63, dolar złoty 8.95 (+1), rubel srebrny 1.42, bilon 0.68.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym interesowano sie głównie akcjami metalurgicznemi, jednak z braku zaofiarowania do wiekszych tranzakcyj nie doszło. Notowano: Bank Polski 87.75—87.50 (—50), Lilpopy 11 (+15), Starachowice 10.50—10.45 (+10).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych tendencja była słabsza. Notowano: 3 proc. budowlana 42.75 (—25), 4 proc. dolarowa 54.25—53.75 (—25) 4 proc. inwestycyjna 108.75, serjowa 113, 5 proc. konwersyjna 59—58.75, 5 proc. oklejowa 56.25—55.75, 6 proc. dolarowa 66.75, 7 proc. stabilizacyjna 57.88—57.63 (—37), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1-sza emisja 93, 4 proc. ziemskie 41.75, 4 i pół proc ziemskie 50.50—51.25 (+100), 7 proc. ziemskie dolarowe 42.25, 4 i pół proc. Warszawy 59.50, 8 proc. Warszawy 54.63—54.50 (—13) 10 proc. Radomia 41.75, 4 i pół proc. oblig. W-wy 5-ta em 41, 6 proc. oblig. W-wy 8-ma i 9-ta em. 51.75—51.38 (—12). Tranzakcje nienotowane: 5 proc. konwers. 58.50, 8 proc. Dillon 80.25, 7 proc. śląska 61—60 50, 3 proc. zenta ziemska 88, 8 proc. Łodzi 42.25, za 7 proc. warszawską żądano 60.

***

Kurs dolara w Łodzi kształtował się wczoraj bardzo niejednolicie. Onegdajsza niespodziewana haussa utrzymała się jeszcze w godzinach rannych przy notowaniach dolara po 5.63 w żądaniu i 5.61 w płaceniu. Obrotów po tym kursie jednak zupełnie nie było. Po nadejściu wiadomości z giełdy warszawskiej kurs począł wyraźnie zniżkować, dochodząc początkowo do 5.57 w żądaniu i 5.53 w płaceniu, następnie zaś nawet do 5.52 i 5.50. Funt ang., początkowo notowany po 27.80 i 27.60, obniżył się również do 27.50 w żądaniu i 27.40 w płaceniu. Tranzakcje niewielkie.

Oddział łódzki Banku Polskiego płacił za odcinki drobniejsze po 5.49 zł., za odcinki grubsze po 5.50 zł., a za czeki po 5.52 zł. Funty kupował po 27.30 zł. Podaż mała.

Tendencja dla papierów lokacyjnych nadal mocna. 8 proc. L. Z. m. Łodzi notowano pod wieczór po 51.25 w żądaniu i 51.00 zł. w płaceniu.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2713 ton w tem żyta 1735 t. — Notowano na 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25—14.75, pszenica jednolita 20.50—21, pszenica zbierana 20—20.50, owies jednolity 11—12, owies zbierany 10.50—11, jęczmień kaszany 13.25—13.75, jęczmień browarny 15—15.50.

CZECHOSŁOWACJA NA TARGACH POZNAŃSKICH.

W roku bież. na Targach Poznańskich (od 29 kwietnia do 6 maja) weźmie udział, w znacznie poważniejszym zakresie, niż dawniej, Czechosłowacja. Zarówno minister Matousek jak i minister dr. Benesz gorąco popierają jaknajszersze wykorzystanie Targów Poznańskich przez życie gospodarcze Czechosłowacji. Udział ten będzie nosił charakter oficjalny. Stoisko zajmie przeszło 400 m. kw. Ogólno-Czeski Związek Przemysłowców rozsyła już do swoich 13.000 członków zaproszenia do udziału.

KINO
„ROXY"
NARUTOWICZA № 20.

Dziś i dni następnych!

Najrozkoszniejsza para kochanków

LISETTE LANVIN
i HENRI GARAT

w szampańskiej komedji muzycznej produkcji francuskiej 1934 r. p. t.

ZA DWA POCAŁUNKI

Początek seansów o g. 4-ej.
Na pierwszy seans ceny zniżone.

Właściciele fikcyjnego browar

sprzedawali nieistniejące udziały i fałszowali weksle.—W skł

spółki wchodził b. sekretarz sądu, oskarżony o sprzeniewierzenie depozytów

Lwów, 6 stycznia.

W sądzie okręgowym zasiedli na ławie oskarżonych: *Bazyli Szawaluk, były sekretarz sądu, Iwan Liszczyński, b. nauczyciel i poseł ukraiński* (skazany już w swoim czasie na 3 lata więzienia za działalność antypaństwową), *Arnold Horowitz i Szymon Tarnowski.*

Oskarżeni utworzyli w swoim czasie fikcyjną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, w celu założenia *fabryki „porteru bezalkoholowego"*.

Spółka nie posiadała żadnego kapitału zakładowego, ani majątku. „Firma" posłużyła spólnikom jedynie do naciągnięcia wielu osób na kupno udziału. — W ten sposób zdołali oni *wyłudzić ogółem 30.000 złotych.*

Nadto akt oskarżenia zarzuca jeszcze, że *wyłudzili oni od niej Zalela Ungera cukier, wartości złotych oraz puścili w obieg weksle fałszywemi podpisami Liszczyńs na 2.400 złotych.*

Szawaluk oskarżony jest jeszcze *sprzeniewierzenie depozytów sądo w kwocie 10.000 zł.*, na szkodę Rudy 350 zł., a na szkodę Stadnickiego 408 dolarów.

Rozprawa rozpisana jest na W skład trybunału, któremu przew czy dr. Szulisławski, wchodzą s wie Będarzewski i Jagodziński. O ża prokurator dr. Mimarowicz, adwokat dr. Pieracki.

Łabędzie uciekają do miasta.

Wskutek silnych mrozów łabędzie schroniły się między mury Wenecji, nie mogąc pływać po otwartych przestrzeniach.

Porywają ludzi dla okupu

mimo drakońskich kar.

(x Gangsterzy i bootlegerzy amerykańscy przeczuwając zniesienie prohibicji i związany z tem zmierzch ich ogromnych dochodów, poczęli sie specjalizować w intratnym naogół zajęciu — w porywaniu ludzi.

Mimo surowych represyj stosowanych przez rząd, mimo, że ohydni sprawcy porywań stają się niejednokrotnie ofiarami słusznie rozżalonego tłumu, który stosuje prawo lynchu, ohydny ten proceder kwitnie w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu.

W tych dniach znów ofiarą przestępców padł trzydziestoletni bankier i syn znanego bankiera Edward Bremer z miasta San Paulo w stanie Minnesota. Bandyci przysłali nieszczęśliwemu ojcu list z żądaniem wypłacenia sumy 200 tysięcy dolarów okupu za zwolnienie jego syna i niemeldowanie o niczem policji. Cudem jakimś policja dowiedziała o fakcie porwania i w związku z tem zwróciła się do ojca porwanego o pomoc w przeprowadzonych dochodzeniach oraz o złożenie policji listu bandytów.

Z jak wielką nieufnoscia odnosi się jednak społeczeństwo amerykańskie do swej służby bezpieczeństwa świadczy najlepiej fakt, że bankier nie chce okazać policji listu, ani wyjawić szczegółów, obawiając się, że interwencja policji nic nie pomoże, a może tylko zaszkodzić i bandyci zechca wywrzeć zemstę na jego nieszczęśliwym synu.

Wieczne niepokoje na Kubie.

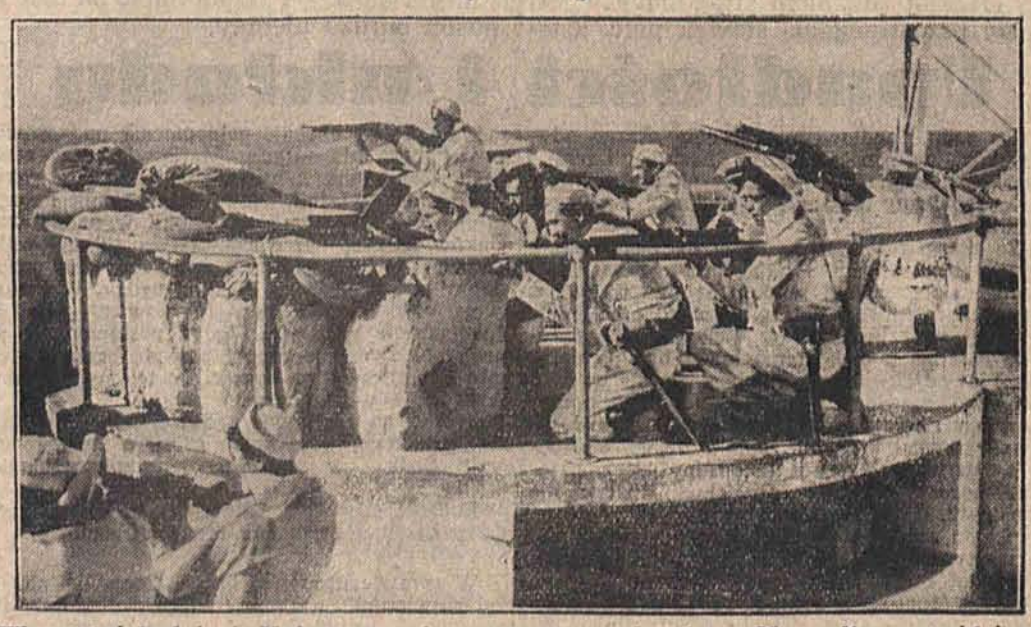

W ostatnich dniach Kubę ogarnęło wrzenie rewolucyjne. Na zdjęciu widzimy zrewoltowanych marynarzy na warcie przed Havaną.

Co usłyszymy przez ra

SCALA MEDJOLAŃSKA.

Za kilkanaście dni Polskie Radjo mitować będzie szereg audycyj wych z „Scali" medjolańskiej. „Gioconda" Ponchelliego, „Mojżes Rossiniego, „Isabeau" — Mascag „Traviata" — Verdiego, „Werth Masseneta, „Dybuk" — L. Rocca radjofonji znowu staje przed nami lej pełni. Niech tam technicy thu mikrofony i fale eteru na swój s jednakże dla człowieka, siedzące zapadłej prowincji, lub nawet w s nie przestaje być cudem, że wys nacisnąć mały guziczek aparatu wego, by znaleźć się nagle w kon z wielkim światem, z szczytem te muzyczna Europa dać może — z medjolańską. To co było donie tylko dla wybrańców losu osiągalne je się dzisiaj własnością każdego się tem interesuje. Bo jeżeli nawet się komuś kiedyś zwiedzić Medj posiadać środki pieniężne na zaku drogiego biletu wstępu, niezawsze wał „Stagione" na miejscu. Łatwo gło się zdarzyć, że cały zespół w kapelmistrzem bawił na gościnnych stępach w którejś ze stolic świato Te gościnne występy były ogrom wydarzeniem w życiu kulturalnem nego miasta i przez długie lata st stanowiły temat rozmów, rozmy naukowych dyskusyj.

Scala Medjolańska — to tęsknot ziemia obiecana wszystkich śpiew Śpiewak, który może się pochw występami w Scali, jest pewny, że ga do karjery stoi przed nim otwa lub raczej, że osiągnął już szczyt marzeń.

ITALJA — KOLEBKĄ OPERY

Na czem polega właściwie ten zwyczajny mir opery medjolańskiej Na dwuch rzeczach: Na tradycji teraźniejszym poziomie artystyczn Teatr ten, zbudowany w roku 1 ogromną widownią o 3.600 miejs powstał w czasie najwyższego roz tu opery włoskiej, w czasie, kie kwestjach śpiewu tylko Włochy miarodajne, kiedy dwory europ zalane były italskiemi artystami, z zycy z całej Europy zjeżdżali tu sie nauczyć rzemiosła operowego Włoch czerpał swe pierwsze natch niejszy reformator opery francu Krzysztof Wilibald Gluck, tu s pierwsze kroki w zawodowem Wolfgang Amadeusz Mozart.

W ciągu 19-go wieku musiały w dzie Włochy część hegemonji odd na rzecz Francji i Niemiec, nie str jednak swojego bardzo wysokiego ziomu i wielkiego wpływu na muzyki

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Ko kiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sikie (Kopernika 26), J. Zundelewicza (P Nr. 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Piotr M. Lipca (Piotrkowska 19), A. Rychtera i S body (11-go Listopada 86).

Nieście pomoc najbiedniejszym

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 7-go lutego.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wołają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt, progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka symfoniczna z płyt.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: Śpiewacy włoscy (płyty).
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.10: Recital fortepianowy Edwardy Feinsteinówny.
16.10—16.40: Program dla dzieci: a) Opowiadanie Romana Zrębowicza „Moje przechadzki po zwierzyńcach Europy"; b) Listy od dzieci — omówi Wanda Tatarkiewicz-Małkowska.
16.40—16.55: Muzyka z płyt.
16.55—17.50: Muzyka lekka w wyk. ork. jazzowej teatru „Cyganerja" pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Lody Halama (piosenki).
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „O sztucznem wytwarzaniu zimna" — wygł. prof. Zakrzewski.
18.20—19.00: Drobne utwory Edwarda Griega.
19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Dr. Tadeusz Makowiecki wygłosi feljeton literacki „Poeci malarze".
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: Myśli wybrane.
20.02—21.00: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i Witao (piosenki).
21.00—21.45: Transmisja z Brukseli I-ej części Koncertu Międzynarodowego, poświęconego muzyce belgijskiej.
21.45—22.00: Muzyka z płyt
22.00—23.00: Wieczór Mickiewiczowski.
23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
23.05—23.30: Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.15. *Daventry*. Koncert symfoniczny z Bournemouth.
16.20. *Beromuenster*. Recital wokalny Ewy Turskiej-Bandrowskiej.
19.35. *Brno*. „Carska Narzeczona", opera Rimskij-Korsakowa.
20.15. *Langenberg*. Symfonja C-dur Schuberta.
21.15. *Daventry*. Koncert symfoniczny.

A. Kantor S-cy, Grand-Hotel
kupuje brylanty i złoto
płaci najwyższe ceny.

OSTATNI AKORD KARNAWAŁOWY.

Ostatnim akordem karnawałowym jest niewątpliwie impreza Łódzkiej Rodziny Radjowej, która odbędzie się w dniu 10 lutego b. r. w Teatrze Miejskim.

Impreza rozpocznie się komedją Wroczyńskiego p. t. „Kobiety i Interesy". W atraktach i po przedstawieniu przez całą noc zabawa taneczna przy dźwiękach pierwszorzędnego zespołu harmonistów.

Oficjalnie Łódź żegnać będzie Karnawał przy własnym, najtańszym w mieście, bufecie Rodziny Radjowej.

Nieliczne bilety są jeszcze do nabycia w sekretarjacie Łódzkiej Rodziny Radjowej przy ul. Piotrkowskiej 106 przez cały dzień.

zacisznym domku
ły się brzydkie rzeczy.

Małżonkowie Leon i Władysła- erowie zasiedli wczoraj na ła- arzonych sądu okręgowego, win dzenia domu schadzek przy ul. iego 102. Rozprawa odbywała drzwiach zamkniętych.

rowa, sama niegdyś kontrolna, a napozór handel obrazkami. eścił się tuż koło parku. To położenie lokalu wykorzysty yllerowa w tym kierunku, że w swych pokoikach gościny pa ybywającym z parku. Ponadto wała stale kilka młodych dziew ia w kontakcie z kobietami za — których usługi ofiarowywa- „klientom".

ero w dniu 20 lipca — jak zwy- ich wypadkach — jedna z po- ch z gospodynią pensjonarju- złożyła zameldowanie do władz ach lokalu p. Szyllerowej.

rawa odbywała się przy zamkniętych. Władysława kazana została na 4 lata więzie ż — na trzy lata.

reporter zanotował...

o godzinie 4-ej po poł. wybuchł przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 3. w składzie manufaktury firmy ki", gdzie od pieca zapaliła się węglem. Nim zdołano zorjentować w ogniu półka z chustkami. Drugi ogniowej przystąpił natychmiast wniczej. Część towaru spłonęła ętnie; straty są dość znaczne.

***

órni ćwieków drewnianych Jakuba Starym Rynku, wybuchł pożar z ostrożnego obchodzenia się z ogniem, romadzenia znacznych zapasów ła- materjałów pożar rozszerzył się y oddział straży po godzinie pożar ały nieznaczne

***

erni Józefa Piątkowskiego przy uli- kiej Nr. 80 przez nieostrożność wy- Mianowicie zapaliła się słoma, na- w skrzyniach przeznaczonych do wyrobów cukierniczych, poczem po- ł się na urządzenie piekarni. dział straży ogniowej po półgodzin- pożar ugasił Straty obliczono na 700 zł.

***

rtarzu domu przy ulicy Sierakow- 73 zasłabła nagle 51-letnia Emilja przybył lekarz pogotowia, chora karz stwierdził zgon z powodu ane- ca.

pozostawiono na miejscu.

***

cji przy ulicy Siewnej Nr. 11 zna- ecko płci męskiej, liczące około 4-ch iecko przesłano do miejskiego domu rego.

licja wdrożyła poszukiwania.

***

nie domu przy ulicy Głównej Nr. 1 pozbawić się życia bezdomna prosty- ta Grund, która zażyła większej do- i padła nieprzytomna. pogotowia przewiózł chorą w stanie szpitala w Radogoszczu.

zkaniu przy ulicy Wysokiej Nr. 6 pozbawić się życia przez zatrucie spi- anym Stanisława Stelmaszczyk. przewieziono w stanie groźnym do Powodem rozpaczliwego kroku były rodzinne.

***

erozolimski zamieszkały przy ulicy Nr. 4 zameldował w policji, iż man, zam. przy ulicy Skwerowej 11, ze składów Polskich Zakładów ych (Kilińskiego Nr. 95) cztery beczki, ce syropu, wartości 200 zł- wdrożyła dochodzenie przeciw Glas-

***

zkania **Racheli Kępińskiej**, przy uli- ejskiej Nr. 9 nieznani sprawcy przy amania skradli garderobę i bieliznę, 300 złotych

zkania **Abrama Engla**, przy ulicy kiej Nr. 200 włamali się nieujawnieni sprawcy i skradli różne rzeczy oraz i bieliznę, wartości 5.500 zł.

Franciszkowi z mieszkania przy ierkowskiego Nr. 36, skradziono gar- wartości 1.500 zł.

Osiem osób
rzypanych lawiną śnieżną

Ascoli, 6 lutego (PAT)

wina śnieżna zwaliła sie na poło stóp góry domki z Montegallo. poniosło śmierć.

Popisy łyżwiarskie w Helenowie
okazały się imprezą pod każdym względem udaną.

W poniedziałek, w godzinach wieczorowych, odbyła się w Łodzi, na popularnem lodowisku helenowskiem impreza, która niewątpliwie pozostanie na długo w pamięci kilkutysięcznych widzów.

Dwukrotnie o godz. 5-ej po południu dla młodzieży szkolnej i o godz. 8-ej dla dorosłych popisywali się figurową jazdą na lodzie czołowi łyżwiarze śląscy z mistrzynią słowiańską i Polski p. Popowiczową na czele.

Trudno opisać entuzjazm i zachwyt tłumów, które miały możność podziwiania występów łyżwiarzy Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Pierwszy krok dla pozyskania jaknajszerszych mas społeczeństwa łódzkiego dla tej pięknej i zdrowej gałęzi sportu został uczyniony i jesteśmy przekonani, że po występach poniedziałkowych zastępy łyżwiarzy łódzkich wzrosną wielokrotnie.

Impreza helenowska tak pod względem widowiskowym jak i sportowym była udana pod każdym względem. Popisy wzbudziły powszechny zachwyt, a co najważniejsze odniosły olbrzymi sukces propagandowy, gdyż zyskały dla łyżwiarstwa zwolenników nawet wśród tej części widzów, która poraz pierwszy zetknęła się z łyżwiarstwem. Zasługa to w pierwszym rzędzie nowozorganizowanej sekcji łyżwiarskiej przy Helenowie, z jej nieocenionym kierownikiem p. Aleksandrem Stenclem.

Mamy wrażenie, że będziemy wyrazicielami opinji całej Łodzi łyżwiarskiej, jeżeli zaapelujemy do organizatorów, by jaknajczęściej urządzali tego rodzaju imprezy.

Przechodząc do części sportowej popisów poniedziałkowych należy podkreślić wspaniałą jazdę wielokrotnej mistrzyni Polski p. Popowiczowej, której publiczność nie szczędziła oklasków. Bardzo efektownie wypadły również popisy Czorówny i Bzdekówny.

Wśród panów na pierwszy plan wysunęli się Paweł Breslauer, Grobert i Sojka

Huczne oklaski zbierał szczególnie Grobert. Jest on niezwykle elastyczny, ma przytem ładną linję i figury wykonuje z wielką gracją.

Trójka ta oraz Breslauer A., to nasze największe talenty łyżwiarskie, którym wróżyć można bogatą przyszłość.

Specjalnem powodzeniem u publiczności cieszyło się rodzeństwo Kalusów.

Ich jazda posiada tyle inicjatywy, polotu i temperamentu, że musi porwać każdego.

Pozatem Kalusowie są niezwykle zgrani i każde ćwiczenie wykonują nad wyraz harmonijnie.

Należy nadmienić, że Kalus ma zaledwie 15 lat, a jego siostra 13. Będąc w tym wieku można rzeczywiście zajść bardzo daleko.

Mistrzostwa hokejowe świata w Medjolanie.
Wyniki wczorajszych meczów.

Medjolan, 6 lutego.
(Telegram własny)

W dniu dzisiejszym w dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata w Medjolanie, wyniki meczów były następujące:

Anglja — Belgja 3:0 (0:0, 2:0, 1:0): zasłużone zwycięstwo Anglji.

Kanada — Francja 9:0 (4:0, 5:0, 0:0)

Kanadyjczycy mieli ogromną przewagę i zademonstrowali szereg pięknych kombinacyj. Większość bramek zdobył dla zwycięzcy Scarive.

Ameryka — Czechosłowacja 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Mecz b. ciekawy zakończył się po zażartej walce zwycięstwem lepszego technicznie zespołu U.S.A.; zwycięską bramkę strzelił Nilson.

Włochy — Węgry 0:0.

Gra b. ostra, chwilami brutalna, przynosi wynik bezbramkowy.

Absolwenci jadą do Poznania

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu finałowe mecze w siatkówkę męską o puhar PZGS-u.

Na zawody te wyjeżdża z Łodzi drużyna Absolwentów, która zajęła w rozgrywkach okręgu pierwsze miejsce

Prócz Absolwentów w meczach finałowych siatkówki mają wziąć udział: AZS (Warszawa), Warta (Poznań), Cracovia, Gryf (Toruń), AZS (Lwów), AZS (Wilno) i Jagielonja (Białystok).

***

W finałowych meczach w koszyków kę o puhary Triumfu i PZGS-u spotkają się w Łodzi: w koszykówce żeńskiej IKP —Kruszeender i w koszykówce męskiej: WKS — Triumf. Faworytami są IKP i WKS.

Kpt. Theuer i Chachlewska w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w ramach imprezy łyżwiarskiej, którą w nadchodzącą niedzielę organizuje łącznie z meczem hokejowym Łódź — Warszawa, Łódzki Klub Sportowy wystąpi wicemistrzowska para Polski w jeździe figurowej na łyżwach Chachlewska — kpt. Theuer.

W popisach mogą wziąć również udział łyżwiarze łódzcy, przyczem zapisy przyjmuje w dalszym ciągu sekretarjat ŁKS-u, przy ul. Piotrkowskiej 174.

Walne zebranie
związku pływackiego

W dniu jutrzejszym t. j. w czwartek, 8 b. m., odbędzie się w lokalu ŁKS-u, przy ul. Piotrkowskiej 174, doroczne zebranie Łódzkiego Związku Pływackiego, na którem będą przeprowadzone wybory nowego zarządu.

Jak już podawaliśmy, w poprzednim terminie (w grudniu 1933 r.) zebranie po wyższe nie doszło do skutku wskutek nieprzybycia delegatów klubowych.

Sądzić należy, że tym razem kluby wykażą większe zainteresowanie i zrozumienie dla sportu, który ma w naszem mieście dane pomyślnego rozwoju.

Nehringowa ustala
nowy rekord światowy

W niedzielę, poza konkursem łyżwiarskich mistrzostw słowiańszczyzny, Nehringowa zaatakowała rekord światowy na 5.000 metrów w jeździe szybkiej pań. Próba zakończyła się pełnem powodzeniem. Nehringowa osiągnęła na wymienionym dystansie czas 11 min., bijąc dotychczasowy rekord światowy o 30,5 s.

„Po drodze", Nehringowa ustaliła nowy rekord polski na 3.000 m. w czasie 6:36 sek. Dotychczasowy rekord wynosił 6:39,2 sek.

Kolej żelazna przyszłości.

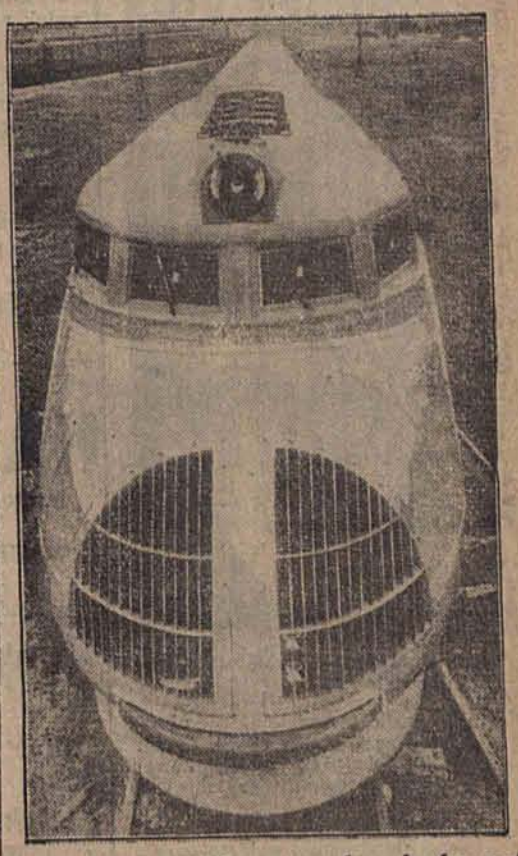

W Stanach Zjednoczonych zbudowano nowy typ pociągów motorowych, które rozwijają szybkość 110 mil angielskich na godzinę. Pociągi te niewątpliwie zastosowane zostaną w przyszłości na całym świecie.

Wieści gospodarcze.

—:o:—

LIKWIDACJA ZAGRANICZNYCH DEPOZYTÓW ZŁOTA W AMERYCE.

Znajdujące się w nowojorskim Federal-Reserve Banku depozyty złota zagranicznych banków emisyjnych, które w pierwszych miesiącach 1933 roku wskutek dużych zakupów złota na rachunek banków europejskich poważnie wzrosły, w ciągu następnych miesięcy zostały wycofane tak, że stan tych zapasów, wynoszący na dzień 1 marca 1933 r. — 441 milj., stopniał obecnie do 58 milj. dol. Kwota ta obejmuje prawie wyłącznie złoto, stanowiące własność angielskiego walutowego funduszu wyrównawczego.

POŻYCZKI SZWAJCARSKIE W ROKU 1933.

W roku ubiegłym wyłożono w Szwajcarji do publicznej subskrypcji pożyczki krajowe na ogólną sumę 874 milj. franków szw., czyli o 95 milj. więcej, niż w roku 1932. Z powyższej kwoty przypada 587 milj. (w roku 1932 — 434 milj.) na konwersje i 276 milj. (321) na nowe pożyczki. Te ostatnie służyły częściowo na cele inwestycyjne i wypuszczone zostały przez państwo, koleje związkowe, poszczególne kantony i gminy, częściowo (103 milj. fr. szw., a w 1932 roku 79 milj.) emitowane były przez towarzystwa kredytowe i banki.

Pożyczki zagraniczne na rynku szwajcarskim spadły bardzo poważnie wynosiły bowiem w roku 1933 tylko 39 milj. franków wobec 352 milj. w roku 1932. Tłumaczy się to polityką rządu i Banku Szwajcarskiego, który starał się nakłonić banki akcyjne do możliwie skromnego wywozu kapitałów z kraju.

15 STANOWISK SIR ROBERTHE HORNE.

Następcą Churchilla na stanowisku prezydenta Western Railway Co., jednego z największych przedsiębiorstw kolejowych Anglji, wybrany został b. kanclerz skarbu sir Robert Horne. Pensja jego wynosi 7.000 funtów rocznie. Pozostałych 14 stanowisk członków zarządu i dyrektorów naczelnych szeregu instytucyj i przedsiębiorstw przynoszą mu łącznie około 12.000 Ł. rocznie. Sir Robert Horne jest szkotem z pochodzenia i liczy 63 lata. Do 1918 roku zajmował szereg stanowisk rządowych w dziedzinie komunikacyjnej. W roku 1918 został wybrany do parlamentu i dwa lata później objął tekę skarbu. W czasie wojny opracował on szereg referatów na temat linji strategicznych we Francji, zwracając w ten sposób na siebie uwagę rządu.

ROKOWANIA ANGLO-JAPOŃSKIE.

Według doniesień z Londynu, w najbliższym czasie rozpoczną się tam oddawna oczekiwane rokowania angielsko- japońskie. Przedstawiciele japońskiego przemysłu bawełnianego oczekiwali dotąd na paraiowanie układu bawełnianego z Indjami i dopiero obecnie uzyskali pełnomocnictwa od rządu japońskiego. Delegacja japońska, która w najbliższym czasie przybyć ma do Londynu, uzyskała od swego rządu dalekoidące pełnomocnictwa, które obejmowałyby rokowania również i w sprawie konkurencji na rynkach tkanin sztuczno-jedwabnych.

MECHANIK
zdolny na maszyny do rachowania
POTRZEBNY
Tylko siła pierwszorzędna może się zgłosić do firmy Józef Leżon, Przejazd 4, między godz. 4—7 w.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

kino dźwiękowe
„PALACE"
NARESZCIE!! DZIŚ PREMJERA! Światowa wytwórnia „Universal Pictures Corporation" prezentuje najnowsze arcydzieło w wersji francuskiej reżyserji Rene Stl prod. 1934 roku p. t.
„TESTAMENT DOKTORA MABUZE"
Znakomity twór geniusza ludzkiego!! Zenit techniki filmowej!!! W rolach głównych JIM GERALD, TOM BOURDELLE i MONIQUE ROLLANI.
Nadprogram najaktualniejszy tygodnik Foxa. Passe - partout i bilety wolnego wejścia nieważne. Początek seansów o g. 4-ej. Na pierwszy seans ceny miejsc zniżone. 20-10

Wybielisz swą skórę

w ciągu 3-ch dni

Cały Paryż nie przestaje mówić obecnie o rzekomym cudzie, polegającym na piękności świeżej, białej, nowej skóry. Nowy znakomity paryski Odżywczy KremTokalon, kolor biały (nie tłusty), zawiera świeży krem i oliwę połączone ze składnikami wybielającemi, ściągającemi i wzmacniającemi skórę. Wnika momentalnie do por, uśmiersa rozdrażnione gruczoły, ściąga rozszerzone pory, rozpuszcza wągry, które same odpadają, udelikatnia i wybiela najbardziej szorstką, najciemniejszą cerę o 3 odcienie w ciągu 3-ch dni. Nadaje skórze nieopisaną świeżość i piękno — niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem. Używaj codzień rano tego nowego Kremu Tokalon (kolor biały), a wynik nie da na siebie długo czekać.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział 13-B. Warszawa, ul. Traugutta 3.

DR. MED.

Niewiażski

Chor. weneryczne. skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.

LECZNICA

chorób

uszu, nosa i gardła

ze stałemi łóżkami

Lekarze ordynujący:

Dr. Dr. A. Wołyński, J. IMICH

PIOTRKOWSKA 55, fr. I p. Tel. 174-74

Do akt Nr. Km. 126 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr 61, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, eż w dniu 16 lutego 1934 r o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Malczewskiego 25, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens, pomocnik, stół, 10 krzeseł, dwa fotele, szafa i kozetka, oszacowanych na łączną sumę zł. 670, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 stycznia 1934 r.

Komornik: R. MARKWART.

Mentopinol - Glob

środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.

„Uniwersal"

leczy reumatyzm i wszelkie nerwobóle

„Hebrolin"

środek przeciw liszajom, egzemie i łuszczycy.

Bobo - Glob

przysypka dla dzieci,

poleca Laboratorjum przy Aptece Dr. far. ST. TRAWKOWSKIEJ w ŁODZI.

40-2

DR. MED.

HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Piotrkowska 10, tel. 245-21

Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5—9 w. w niedziele i święta od 10—1 pp.

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej

egz. od 1900 r, 30—1

Lek. dent.

H. PRUSS

Piotrkowska 142, tel. 178-06

Ceny znacznie zniżone.

DR. MED.

M. Rundsztejn

AKUSZERJA I CHOROBY KOBIECE PRZEPROWADZIŁ SIE NA ULICE

Pomorska 7, tel. 127-84

przyjmuje od 4—8-ej. 30

Doktór

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1

Ceny lecznicowe.

Instytut Kosmetyczny „DEA" Henryki Berman

pod kier. lekarza spec.ordyn. na miejscu CEGIELNIANA 15. tel. 149-07. przyjmuje od 11—2 i od 3—7 pp. Zabiegi kosmetyczne wykonane sa systemem „CEDIB".

LEKARZ DENTYSTA

M. Lewin-Gru

19 Piotrkowska 19

przyjmuje od 4—9 wiecz. w Lecznicy Piotrkowska 294 przyjmuje od 11—2 p. p.

DR. MED.

J. PIK

Al. Kościuszki 27, tel.175-50

CHOROBY NERWOWE.

Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne.

Godziny przyjęć 5—7-ej.

30-2

Do akt Nr. Km. 3074 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 61, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1934 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Senatorskiej 13, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: radjo i zegar, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 stycznia 1934 r.

Komornik: R. MARKWART.

POTRZEBNA zdolna manikiurzystka do fryzjera. Piotrkowska 17.

LEKARZ - DENTYSTA (tka) poszukiwany na wyjazd na prowincję. Oferty sub „Dentysta" do Admin. Rep.

PIERWSZORZEDNY fachowiec (zawaler, z branży lakierniczej) poszukuje (ręcznie i pisanie) posadę na miejscu lub na wyjazd. Oferty sub „Eper".

RUTYNOWANY buchalter sporządza bilanse, zaprowadza księgi handlowe. Umiarkowane wynagrodzenie. Telefonić 243-77, od 2-ej do 4-ej oraz wieczorem.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz medycyny weterynaryjnej

M. A. REICH

przyjmuje codziennie od 9 i od 4 — 7 p. p.

NAWROT 1a, 2 p. Tel.

Ceny lecznicowe.

Ceny niskie! Ceny niskie!

Zapraszamy wszystkich na

BIAŁY TYDZIEN

podczas którego każdy może się zaopatrzyć

w płótna i bieliznę po cenach bardzo niskich

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Wyłączne zezwolenie na wysyłanie paczek towarowych i żywnościowych do Rosji Z. S. R. R.

Doktór

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

NAWROT 7, tel. 128-07

Przyjmuje od 10—12-ej i od 5—7-ej.

Dr. M. Dawidowicz

chor. wewnętrzne

ELEKTROKARDJOGRAFJA

(zdjęcia prądów czynnościowych serca)

przeprowadził się na

Narutowicza 42

Tel. 184-91, godz. 5—7.

KAWALER

lat 32, długoletni PRACOWNIK FABRYKI WYROBÓW BAWEŁNIANYCH, znający tkactwo, obznajmiony ze sprawami administracyjnemi, podatkowemi i świadczeniami socjalnemi,

POSZUKUJĘ POSADY

Wymagania skromne.

Oferty sub „R. R." w administracji „Republiki". 50-2

Kupno i sprzedaż

CAŁKOWITE piękne urządzenie sklepowe, warsztat i inne rzeczy, można za bezcen kupić tylko w ciągu 2-ch dni w masie upadłości A. Meister, Piotrkowska 165.

BARDZO tanio do sprzedania komplet na sypialnia i pokój stołowy. Cegielniana 55, II p. m. 14.

KUPIĘ okazyjnie garderobę oraz meble salonowe Oferty sub „Gotówka"

CZĘŚĆ NIERUCHOMOŚCI bez długu do sprzedania lub zamienię na ziemię rolną w okolicy Łodzi. Wiadomość w Republice. 11

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju o dwuch oknach bez mebli przy rodzinie w czystym domu. Oferty: Republika — „A. C." 7

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umeblowany, telefon, pracującej pani lub panu, Piotrkowska 83, m. 10 3-ie piętro, front. 1

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od zaraz. Al. I Maja 52, m. 6, I piętro. 8

Poszukuje

od gospodarza

mieszkania

1—2 pokoje, ewent. z kuchnią (wygody, łazienka pożądane)

Oferty sub „Kawaler". 30-2

Posady

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski oraz fryzjerka - manikurzystka od zaraz. Piotrkowska 59, w podwórzu.

CHÓR I BALET. Do wielkiej operetki poszukiwane są odpowiednie osoby do chóru i baletu. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Teatru Rozmaitości, ul. Cegielniana 27, codziennie od 11 do 1-ej i od 4 do 5-ej.

POSZUKUJĘ skromnej panienki chrześcijanki ze znajomością szycia do dwojga dzieci. Świadectwa wymagane Wólczańska 21, front, m. 7.

POSZUKIWANY fryzjer-ka damski. Pożądana siła pierwszorzędna. Adres: Piotrkowska 105, front, I piętro, Rozenzwajg.

POSZUKIWANE zawodowe, dobrze zbudowane modelki Zgłaszać się Wólczańska 35, szkoła rysunku i malarstwa.

Rozmaite

ANGIELSKIEGO konwersacji i ... ry udziela rutynowany ... ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, ... dziennie zastać od godz. 4-...

PO 2 MILJONY każdy spieszy ... lektury Kurt Wytrzyc, Łódź, ... ska 141, tel. 163-49. Zamiejscowym ... sylamy losy natychmiast po ... niu na PKO 68426.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane ... tylko w zakładzie fotograficznym ... Laksa, Żeromskiego 84, dojazd ... wajami: 5. 6. 8. 0.

SWAT mający wstęp do inteligentnych rodzin izraelickich poszukiwany ... domość: tel. 118-86.

DZIEWCZYNKĘ niechrzczoną ... na własność. Wiadomość u ... ul. Sienkiewicza 165, Łódź.

ZAŁATWIAM korespondencję ... wą w językach angielskim, rosyjskim ... niemieckim. Zgłaszać się Pomorska ... m. 12.

NIERUCHOMOŚĆ w centrum ... 100.000 zł. jest do wydzierżawienia ... Oferty sub „Gotówka".

ZGINAŁ kwit kaucyjny z E... Łódzkiej z dnia 18. XI. 30. na ... Szlama Kimelfeld, Nowomiejska ...

Uzdrowiska

ZAKOPANE „Eldorado" znany komfortowy pensjonat Jadwigi ... Denisenko po gruntownym ... przyjmuje zgłoszenia na luty ... niskie.

WYDZIERŻAWIĘ w ... lub w okolicy LOKAL WRAZ Z ... URZĄDZENIEM NA BIEL... DO WATY HYGROSKOP... Pożądane jest nieskrępowanie w użyciu siły napędnej, ... i miękkiej wody.

Oferty pod „Bielnik" skład ... w administracji „Republiki".

Leczenie krótkiemi falami radjowemi

Choroby stawów, kości, mięśni, ... wów, skóry, narządów wewnętrznych ... kobiecych i t. d.

w gabinecie terapji fizykalnej Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. ...

Do akt Nr. Km. 1899 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego ... Roman Ma... dzi, rewiru 1-go ... zamieszkały w Łodzi, przy ul. ... skiej Nr. 61, na zasadzie art. 602 ... C. ogłasza, że w dniu 13 lutego ... o godz. 12-ej w Łodzi przy ulicy ... wo - Senatorskiej 7/9, odbędzie się ... bliczna licytacja ruchomości a ... wicie: 3 kasy ogniotrwałe, maszyny do ... pisania i dwa biurka dębowe, ... wanych na łączna sumę zł. 1250 ... re można oglądać w dniu licytacji ... miejscu sprzedaży, w czasie ... oznaczonym.

Łódź, dnia 16 stycznia 1934 r.

Komornik: R. MARKWART.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: ... i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłka pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesiecznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli sie na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli sie na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będa uwzględniane ... wniesione beda najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia ... niezwłocznie po ukazaniu sie drugiego ... ogłoszenia tej samej treści co pierwsze ... Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniaia do żądania ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki w Łodzi Piotrkowska 49 ...